

Sygn. akt II K 15/13

WYROKŁĄCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku, w II Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący: SSO Aldona Chruściel-Struska

Protokolant : st. sek. sąd. K. L. (1)

Prokurator: Prokuratury Okręgowej K. M.

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2013r. sprawy,

R. W. (W.), syna C. i E., z d. K., urodzonego (...) w C.

skazanego prawomocnymi wyrokami:

1. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 25 września 1997r. w sprawie **II K 421/97** za przestępstwo popełnione w okresie od 24 do 30 maja 1997r. z art. 208 d. k.k., z art. 203 § 1 d. k.k., z art. 11 § 1 d. k.k. w zw. z art. 208 d. k.k. i art. 58 d. k.k. na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata oraz wymierzono karę grzywny w kwocie 300 (trzystu) złotych, postanowieniem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 16 lutego 2000r. w sprawie II K 307/07 zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w/w wyrokiem; postanowieniem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 4 lutego 2002 r. warunkowo zwolniono skazanego z odbycia reszty kary z okresem próby do 04 lutego 2004 r.;
2. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 6 grudnia 1999 r. w sprawie **II K 557/99** za przestępstwo popełnione w dniu 30 lipca 1999r. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata oraz wymierzono karę grzywny 10 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę w kwocie 20 złotych, w dniu 30 stycznia 2002 roku wykonano karę grzywny, postanowieniem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 29 września 2000 roku w sprawie II K 557/99 zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności, postanowieniem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 04 lutego 2002 r. warunkowo zwolniono z odbycia reszty kary okresem próby do 04 lutego 2004 r.;
3. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 29 sierpnia 2005 r. w sprawie **II K 199/05** za przestępstwa popełnione w dniu 6 grudnia 2004 roku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata oraz wymierzono mu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, postanowieniem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 19 grudnia 2007 roku w sprawie II Ko 1392/07 zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności;
4. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 26 czerwca 2006r. w sprawie **II K 76/06** za przestępstwo popełnione w dniu 30 listopada 2004r. z art. 286 § 1 k.k., 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, postanowieniem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 23 września 2008 roku w sprawie II Ko 1238/08 zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności;
5. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 29 sierpnia 2007r. w sprawie **VI K 333/07** za przestępstwo popełnione:

a/ w dniu 3 grudnia 2006r. z art. 157 § 1 k.k. na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

b/ w dniu 17 lutego 2007 roku z art. 157 § 1 k.k. na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

przy czym w miejsce wymierzonych jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzono karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata, postanowieniem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 23 września 2008 roku w sprawie II Ko 1237/08 zarządzone wykonanie kary pozbawienia;

6. Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 4 czerwca 2007r. w sprawie **II K 711/06** za przestępstwo popełnione w dniu 16 stycznia 2006r. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 30 złotych:

7. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 26 lutego 2008r. w sprawie **VI K 73/08** za przestępstwo popełnione w dniu 17 sierpnia 2007r. z art. 270 § 1 k.k. na karę grzywny w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych:

8. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 3 marca 2008r. w sprawie **VI K 82/08** za przestępstwo popełnione z 02/03 października 2007r. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

przy czym wyroki opisane w pkt. 3 i 4 oraz pkt. 5 a/ i b/ i 6 zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 29 stycznia 2009r. w sprawie **II K 188/08**;

9. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 29 lipca 2009r. w sprawie **II K 208/08** za przestępstwo popełnione:

a/ w okresie od 25 lipca 2007 roku do 10 sierpnia 2007 roku z art. 286 § 1 k.k., z art. 270 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

b/ w dniu 10 sierpnia 2007 roku z art. 286 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

c/ w dniu 9 kwietnia 2008 roku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

d/ w dniu 9 lipca 2007 roku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

e/ w dniu 29 marca 2008 roku z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

przy czym wymierzone wyżej kary połączono i jako karę łączną wymierzono karę roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

10. Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 14 kwietnia 2010r. w sprawie **II K 80/09** za przestępstwo popełnione w dniach 27 marca, 14 października i 22 października 2008 roku, z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę roku pozbawienia wolności:

przy czym wyroki opisane w pkt. 9 i 10 zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 14 września 2010r. w sprawie **II K 327/10**, karę łączną wykonywano w okresie od 30 grudnia 2011 roku do 19 kwietnia 2012 roku, kiedy to postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie warunkowo zwolniono z okresem próby do dnia 19 kwietnia 2014 roku;

9. Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 15 lutego 2012r. w sprawie **II K 51/11**, następnie zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 sierpnia 2012 roku w sprawie II AKa 252/12, za przestępstwa popełnione:

a/ w okresie od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę roku pozbawienia wolności,

b/ w okresie od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

przy czym wymierzono karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

w przedmiocie wydania wyroku łącznego:

I. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec skazanego **R. W.** w wyroku w sprawie **VIK 82/08** Sądu Rejonowego w Chojnicach i w pkt 1, 2, 4 w wyroku w sprawie **IIK 208/08** Sądu Rejonowego w Chojnicach kary pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec skazanego **R. W.** w wyroku w sprawie **IIK 208/08** Sądu Rejonowego w Chojnicach w pkt 3 i 5 oraz w wyroku w sprawie **IIK 80/09** Sądu Rejonowego w Chojnicach i w wyroku w sprawie **IIK 51/11** Sądu Okręgowego w Słupsku kary pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 572 k.p.k. umarza postępowanie w sprawie wydania wyroku łącznego obejmującego skazania w sprawach IIK 421/97, IIK 557/99, IIK 199/05, IIK 76/06, VIK 333/07, IIK 711/06 i VIK 73/08;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. I. - Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem sześćdziesiąt) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu R. W. z urzędu;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia skazanego R. W. od obowiązku poniesienia wydatków w sprawie.

UZASADNIENIE

R. W. zamieszkiwał w C., przy ul. (...). W lutym 2005 roku wprowadziła się do niego jego konkubina A. L. (obecnie P.). Ze związku tego w dniu (...) urodził się syn A. D..

(dowód: zeznania A. L. - k. 24, 458v – 462, 596)

Sąsiadami R. W., mieszkającymi na ul. (...) byli bracia Ł. K. (1), F. K. i M. K. (1). F. K. i M. K. (1) urodzili się w dniu 10 grudnia 1990 roku. Natomiast Ł. K. (1) urodził się w dniu 7 lutego 1982 roku.

(dowód: zeznania A. L. - k. 24, zeznania Ł. K. (1) – k.70v, zeznania F. K.- k.46 , zeznania M. K. (1) –k.135)

Od około 2005 roku R. W. nabywał od swojego kuzyna A. O. (pseudonim (...)) amfetaminę, którą przeznaczał głównie na własny użytek. Niekiedy część amfetaminy mieszał z mąką i odsprzedawał nieustalonym osobom.

(dowód: zeznania A. L. - k. 23-24, 458v-462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018)

Od połowy 2007 roku R. W. nabywał narkotyki w celu ich dalszej odsprzedaży.

Od S. K. w okresie od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku R. W. nabywał amfetaminę oraz marihuanę. Początkowo, gdy R. W. dysponował większą ilością pieniędzy, przez okres około 2 miesięcy kupował od S. K. po 100 gram każdego z tych narkotyków, przy czym zakupy te miały miejsce czasami co dwa tygodnie, a czasami co tydzień. Następnie R. W. kupował od S. K. po 50 gram narkotyków, co miało miejsce czasami co dwa tygodnie, a czasami co tydzień. Z kolei w 2008 roku, gdy R. W. nie dysponował większą ilością środków pieniężnych, kupował marihuanę i

amfetaminę po 10 gram lub po 20 gram, dokonując zakupów co drugi dzień, ale też niekiedy zakupy w takiej ilości narkotyków dokonywał dwa razy w tygodniu. Łącznie R. W. nabył od S. K. w okresie od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku - 2360 gram marihuany i 2360 gram amfetaminy. Narkotyki te brał na kredyt i rozliczał się z S. K. po ich sprzedaniu, płacąc za 1 gram marihuany kwotę w wysokości 18 złotych, natomiast za 1 gram amfetaminy 13 złotych.

(dowód: zeznania A. L. - k. 23 - 23v, 458v-462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018)

Gdy S. K. i A. O. nie posiadali narkotyków na sprzedaż, R. W. nabywał je co najmniej dziesięciokrotnie od nieustalonych osób o imieniu Ł. i K. z T., którzy sprzedali R. W. w okresie od czerwca 2007 roku do listopada 2008 roku co najmniej 1000 gram amfetaminy w cenie 16 złotych za 1 gram oraz 400 gram marihuany w cenie 20 złotych za 1 gram. Nadto R. W. od osób tych, po uzyskaniu pieniędzy od A. O., nabywał też narkotyki, które dzielił dla A. O. i dla siebie.

Gdy R. W. pokłócił się z Ł. i K. z T., nabywał trzykrotnie w nieustalonej ilości marihuanę za pośrednictwem nieustalonej osoby o pseudonimie (...) z T., od nieustalonych osób z B..

Łącznie od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku R. W. posiadał środki odurzające w postaci 2760 gram marihuany i substancje psychotropowe w postaci 3360 gram amfetaminy.

(dowód: zeznania A. L. - k. 23-23v, 458v-462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018)

W okresie czerwca 2008 roku do 26 listopada 2008 roku R. W. sprzedał Ł. G. (1) marihuanę w ilości 1 grama za kwotę 30 złotych oraz haszysz w ilości 1 grama, za kwotę 20 złotych. Ł. G. (1) przeznaczał narkotyki na własne potrzeby. W tym samym czasie Ł. G. (1) nabywał też marihuanę i haszysz za pośrednictwem swojej żony M. G., która kupowała ją w mieszkaniu na ul. (...) od A. L..

(dowód: zeznania A. L. - k. 24, 458v-462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018, częściowo zeznania Ł. G. (1) - k. 55, 58, częściowo zeznania M. G. - k. 59v)

Od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku R. W. sprzedał R. K. (1), ps. (...) co najmniej 112 gram marihuany za kwotę 3 360 złotych i 112 gram amfetaminy za kwotę 2 800 złotych. R. K. (1) kupował na własny użytek dwa razy w tygodniu marihuanę w ilości co najmniej 1 gram oraz amfetaminy 1 gram. Za 1 gram amfetaminy płacił 25 złotych, a za 1 gram marihuany 30 złotych. W okresie od 26 stycznia 2008 roku do 6 maja 2008 roku R. K. (1) był zarejestrowanym właścicielem samochodu osobowego M. (...).

(dowód: zeznania A. L.- k. 24, 458v -462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018, informacja ze Starostwa Powiatowego w C. - k. 147)

W okresie od 1 stycznia 2008 roku do 26 listopada 2008 roku R. W. sprzedał małoletnim F. K. i M. K. (1) łącznie co najmniej 100 gram marihuany za kwotę 3 000 złotych. F. K. i M. K. (1) kupowali marihuanę przeważnie w ilości po 1 gramie, przeznaczając ją na własne potrzeby. W weekendy kupowali od niego narkotyki w ilościach od 3 do 10 gram marihuany.

(dowód: zeznania A. L. - k. 24, 458v - 462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018, częściowo zeznania F. K. - k. 46, 131, częściowo zeznania M. K. (1) - k. 135-136, częściowo zeznania Ł. K. (1)- k. 70v)

W okresie od czerwca 2007 roku do stycznia 2008 roku R. W. sprzedawał marihuanę również Ł. K. (1). Transakcje odbywały się raz na dwa tygodnie, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu bądź na bieżąco, bez wcześniejszych uzgodnień. R. W. przynosił mu na klatkę schodową, narkotyki, za które Ł. K. (1) płacił mu po 20 - 30 złotych, w zależności od podawanej przez R. W. ceny. W marcu 2008 roku Ł. K. (1) wyprowadził się i nie nabywał więcej narkotyków od R. W.. Łącznie R. W. sprzedał Ł. K. (1) 20 gram marihuany, którą ten przeznaczał na własne potrzeby.

(dowód: zeznania A. L. - k. 24, 458v - 462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018, częściowo zeznania Ł. K. (1)- k. 70v, częściowo zeznania M. K. (1) - k. 135 -136)

R. W. był poszukiwany listem gończym wydanym w dniu 7 lipca 2008 roku przez Prokuraturę Rejonową w Chojnicach do sprawy 2Ds 30/08 w sprawie o oszustwa. W tym czasie mężczyzna nadal zamieszkiwał w C. w mieszkaniu przy ul. (...). W dniu 18 listopada 2008 roku decyzją Burmistrza Miasta C. nr SO. (...) -95/08 na wniosek Prokuratury Rejonowej w Chojnicach został wymeldowany z ul. (...) w C.. Z uzasadnienia decyzji wynikało, że wedle ustaleń od matki R. W., przebywa on poza granicami kraju, zaś z mieszkańcami posesji przy ul. (...), że R. W. przebywa w C. i jest widywany w miejscu zamieszkania. Również kuratorowi sądowemu sprawującemu dozór nad R. W. udało się skontaktować z oskarżonym w jego miejscu zamieszkania jeden raz, w połowie 2008 roku.

Niezbędne dla R. W. zakupy na telefon robił dwa, trzy razy w tygodniu R. K. (1). W czasie, gdy R. W. udawał się po narkotyki, zwracał się do znajomych o swoje przewiezienie. Wówczas też, z obawy przed kontrolą, zajmował w samochodzie miejsce na tylnym siedzeniu.

(dowód: zeznania A. L. - k. 24, 458v - 462, 532-536, 596, 631, 664 - 668, 1015v-1018, zeznania R. K. (1) - k. 95v-96, zeznania M. K. (2) - k. 1098v-1099v, karta karna - k. 98, odpis aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 676/08 Prokuratury Rejonowej w Chojnicach - k. 114-124, informacja z Urzędu Miejskiego w C. - k. 1013, 1014, dokument z Urzędu Miejskiego w C. - k. 1029 - 1031, dokumenty z Prokuratury Rejonowej w Chojnicach odnośnie wniosku o wymeldowanie R. W. - k. 1044 -1062)

W dniu 26 listopada 2008 roku doszło do przeszukania przez policjantów pomieszczeń mieszkalnych R. W. w C. przy ul. (...). W jego wyniku ujawniono m. in. wagę elektroniczną koloru czarnego typu (...)200, szklaną lufkę o długości 7 cm, a także strzykawkę wraz z igłą bez zawartości w pudełku blaszanym koloru brązowego typu CUBA XXL.

Tego samego dnia doszło do zatrzymania R. W. i A. L..

(dowód: protokół przeszukania pomieszczeń- k. 6-9)

*

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2009 roku w sprawie II K 93/09 Sąd Rejonowy w Chojnicach skazał A. L. za udzielanie Ł. G. (1), Ł. K. (1) i K. K. (3) środków odurzających i substancji psychotropowej, zaś F. K., M. K. (1), Ł. K. (1) i Ł. G. (1) za posiadanie środków odurzających i substancji psychotropowej.

(dowód: postanowienie - k. 155- 157, wyrok Sądu Rejonowego w Chojnicach- k. 271- 274)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 9 czerwca 2010 roku w sprawie IIK 93/03 S. K. został skazany za to, że w okresie od połowy 2006 roku do listopada 2008 roku w C., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ten sposób, że przekazał R. W. nie mniej niż 140 gram amfetaminy za kwotę nie mniejszą niż 1400 złotych oraz nie mniej niż 140 gram marihuany i haszyszu za kwotę nie mniejszą niż 2 520 złotych.

(dowód: akta sprawy Sądu Rejonowego w Chojnicach- k. 300- 310, 673-687)

Z kolei R. K. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie II K 201/08 został skazany za posiadanie w okresie od 1 maja do 3 listopada 2008 roku co najmniej 5,5 grama haszyszu i 0,5 grama amfetaminy. Tym samym wyrokiem skazany został K. K. (3) za posiadanie w dniu 3 listopada 2008 roku co najmniej 0,5 grama haszyszu. Natomiast Sąd Rejonowy w Chojnicach umorzył postępowanie karne przeciwko R. K. (1) o posiadanie 112 gram amfetaminy i 112 gram marihuany w okresie od połowy 2006 roku do listopada 2008 roku.

(dowód: zeznania R. K. (1) - k. 390v, 938v-939, wyrok Sądu Rejonowego w Chojnicach - k. 86 - 87, 598-600, postanowienie Sądu Rejonowego w Chojnicach w sprawie IIK 278/09 - k. 454- 455, 659-662)

Do dnia 26 listopada 2008 roku A. L. pozostawała w związku konkubenckim z R. W..

W dniu 14 stycznia 2010 roku wstąpiła w Niemczech w związek małżeński. Obecnie nosi nazwisko P.. Zamieszkuje na stałe w Niemczech.

A. L. w dniu 29 lipca 2010 roku złożyła wniosek do Sądu Rejonowego w Człuchowie o pozbawienie praw rodzicielskich R. W. nad małoletnim synem A. D.. Postanowieniem z dnia 16 maja 2011 roku w sprawie I. N. 147/10 Sąd Rejonowy w Człuchowie stwierdził brak przesłanek do pozbawienia władzy rodzicielskiej R. W. nad małoletnim A. W..

(dowód: zeznania A. L. – k. 459, postanowienie w sprawie I. N. 147/10 Sądu Rejonowego w Człuchowie - k. 870)

R. W. został przebadany przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że w czasie popełnienia zarzuczanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna - k. 299)

Oskarżony **R. W.** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzuczanych mu czynów. Wyjaśnił, że nigdy nie posiadał narkotyków i ich nie sprzedawał. Ujawnione w toku przeszukania waga, lufki i strzykawki nie miały związku z narkotykami. Waga służyła mu do ważenia złota i srebra, natomiast lufka była własnością jego matki, która paliła w niej papierosy. Oskarżony zaprzeczył, aby znał kogoś o nazwisku G., K.. Wskazał, że K. i K. są jego sąsiadami. Z kolei S. K. znał z pracy jako bramkarz na dyskotecę, gdzie wspólnie pracowali. S. K. dowoził go do pracy, gdy nie miał samochodu. Wskazał, że nie pozostaje już w związku z A. L. i skierował do Sądu rodzinnego sprawę o odebranie jej ich syna. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało też, że wiedział, że bracia F., Ł. i M. K. (1) są małoletni, a K. jest jeszcze od nich młodszy (k. 137-139, 292).

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Słupsku oskarżony podtrzymał uprzednie swe wyjaśnienia. Wskazał, że jego konkubina była z nim w konflikcie na tle opieki nad dzieckiem, z którym chce opuścić Polskę. Odwiedziła go w Areszcie Śledczym w C. prosząc o zgodę na wyjazd za granicę, a gdy odmówił, stwierdziła, że on tego pożałuje (k. 387v).

W toku ponownego rozpoznania jego sprawy przed Sądem Okręgowym w Słupsku R. W. odmówił składania wyjaśnień i oświadczył, że będzie odpowiadał wyłącznie na pytania obrońcy, który jednak nie skierował do niego pytań. R. W. nadto oświadczył, że A. L. chciała mu odebrać władzę rodzicielską nad synem, miała miejsce też sprawa o alimenty przeciwko niej na jego rzecz (k. 876v).

Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2011 roku, po przesłuchaniu w charakterze świadka A. L. oskarżony oświadczył także, że w okresie od maja 2008 roku do września 2008 roku przebywał za granicą, o czym świadczy wywiad kuratora sądowego oraz wniosek prokuratury do Urzędu Miasta w C. o jego wymeldowanie (k. 1018-1018v).

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, bez wątplenia wskazuje, że R. W. dopuścił się przypisanych mu czynów.

Podstawą takich ustaleń, wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, były w zakresie I czynu w szczególności wyjaśnienia i zeznania A. L. (obecnie: P.) z postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego. Natomiast w zakresie II czynu przypisanego oskarżonemu stanowiły je oprócz relacji A. L., także wyjaśnienia F. K., M. K. (1), Ł. K. (1) oraz Ł. G. (1) z postępowania przygotowawczego.

R. W. konsekwentnie w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzuczanych mu czynów, przy czym jego wyjaśnienia polegały na prostym zaprzeczaniu przedstawianych mu okoliczności wynikających z relacji przede wszystkim A. L., a także wykazywaniu, iż miała ona powody, aby go bezpodstawnie w sprawie obciążać.

Niewątpliwym jednak jest, że R. W. miał oczywisty interes w tym, aby składać wyjaśnienia takiej treści, a to w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny.

Oceniając natomiast zeznania świadków w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze fakt, że przeciwko niektórym z nich podczas pierwszego rozpoznania sprawy przed Sądem Okręgowym w Słupsku toczyło się bądź było w toku postępowanie karne lub postępowanie przeciwko nim jako nieletnim sprawcom czynu karalnego, powiązane z zarzutami stawianymi oskarżonemu, zaś inni świadkowie mogli się obawiać skierowania przeciwko nim postępowania karnego.

Okoliczność ta niewątpliwie mogła rzutować na treść składanych przez tych świadków zeznań, w istocie będących pomówieniami.

Pomówienie w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego jest pełnowartościowym dowodem i wymaga w takim samym stopniu wnikliwej i ostrożnej kontroli jak każdy inny osobowy środek dowodowy. Pomówieniom nie można z góry odmówić wartości, nawet gdy zostają one zmienione lub odwołane. Natomiast ocena mocy dowodowej tego rodzaju wyjaśnień, winna być ściśle skorelowana z zasadami prawidłowego rozumowania, opartymi na wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. W szczególności mając na uwadze wypracowane w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych, godzi się stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy i pomawiającego o współsprawstwo innego oskarżonego, który temu zaprzecza, podlegają ocenie w zakresie czy są logiczne, nie wykazują chwiejności, nie są nieprawdopodobne, są stanowcze, konsekwentne, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, znajdują potwierdzenie w innych bezpośrednich i pośrednich dowodach i nie są wyłącznie wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przrzucaniu winy na inną osobę, czy umniejszaniu stopnia własnego zawinienia, czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lutego 2005 roku w sprawie II AKa 411/04, LEX nr 151786, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998 r. w sprawie II AKa 187/98, KZS 1998/11/37).

Nadto należy bacznie badać czy brak jest wiarygodnych dowodów, że wyjaśnienia pomawiające zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, czy wyjaśnienia złożone po odwołaniu wyjaśnień pomawiających i podane powody złożenia wcześniej fałszywych pomówień, nie są wiarygodne, wyjaśnienia pomawiające są logiczne, konsekwentne i dokładne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1984r. w sprawie IV KR 106/84, OSNPG 1985/2/24).

W niniejszej sprawie, stwierdzić trzeba, że zeznania świadków obciążających oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego, a w odniesieniu do A. L. także jurysdykcyjnego, pozwalają na wysunięcie wniosku, iż nie stanowiły one jedynie bezpodstawnego pomówienia o udział w zdarzeniach, które nie zaistniały, a stanowiły relacje odnośnie zajść, w których te osoby bądź same uczestniczyły bądź były ich świadkami.

Odnosząc się zatem do pierwszego z przypisanych R. W. czynów, dotyczących posiadania narkotyków, Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego, który kwestionował popełnienie tego czynu, nie mogły być zaakceptowane. Przeczyły im bowiem zeznania A. L. oraz składane przez nią uprzednio wyjaśnienia w charakterze podejrzonej (k. 23-24, 47-48, 125-126, 277, 458v-462, 47-479, 532-536, 596, 631, 664-668, 1015v-1018).

Składając po raz pierwszy wyjaśnienia w śledztwie, w dniu 28 listopada 2008 roku A. L. obszernie i szczegółowo opisywała okoliczności posiadania narkotyków przez R. W..

I tak co do źródeł uzyskiwania narkotyków przez R. A. L. wskazywała, że od 2005 roku amfetaminę jako pierwszy dostarczał oskarżonemu jego kuzyn A. O. (pseudonim (...)) w ilości po 5 gram na tydzień. Według świadka, R. W. czasami 1 - 2 gramy tej amfetaminy mieszał z mąką, a następnie odsprzedawał ją innym osobom. Pozostała ilość narkotyku sam zażywał. Innymi dostawcami marihuany i amfetaminy, według A. L., były osoby o imieniu Ł. i K. z T.,

od których R. W. łącznie nabył około kilogram amfetaminy i 400 gram marihuany. Kupując po 100 gram amfetaminy płacił po 16 złotych za gram, a kupując marihuanę po 100 gram, płacił za 1 gram po 20 złotych. Jednocześnie A. L. zastrzegła, że od Ł. i K. z T. oskarżony kupował narkotyki wówczas, gdy ich nie mieli A. O. lub S. K.. Od nich R. W. nabywał też czasami narkotyki dla A. O.. Gdy R. W. pokłócił się z Ł. i K. z T. narkotyki w postaci „palenia” uzyskane w B., dostarczył mu 3 razy (...) z T. (k. 23-24a).

Stwierdzić trzeba, że nie zdołano w sprawie ustalić wskazanych przez A. L. osób z T.. Natomiast **A. O.** utrzymywał, że nie sprzedawał narkotyków oskarżonemu i ten także mu ich nie zbywał. Przekonywał, że odmienne twierdzenie, jest wynikiem insynuacji A. L., która chciała w ten sposób zaszkodzić R. W.. Wskazywał, że A. L., z nieznanego mu powodu, co do niego zmieniała w trakcie różnych spraw swoje stanowisko, odcinając go z dostarczania R. W. narkotyków (k. 151, 393v, z akt IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach – k. 114-117, 671-671v, z akt IIK 93/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach – k. 291-291v).

Sąd uznał, że wypowiedzi A. O. nie zasługiwały na wiarę. Nie można bowiem zapominać, że początkowo mając postawione zarzuty dotyczące narkotyków, przeczył związkom z nimi, by odsunąć od siebie podejrzenie popełnienia przestępstwa, a będąc kuzynem oskarżonego, bez wątpienia już po zakończeniu swojej sprawy, nie chciał obciążać członka swojej rodziny, i to implikowało treść jego relacji w sprawie.

Zważyć bowiem trzeba, że A. L. w swych wyjaśnieniach nie tylko wskazywała na R. W. jako na odbiorcę narkotyków, ale też i na A. O. jako ich dostarczyciela, a tymczasem ten wykluczał, aby pozostawał w konflikcie z A. L.. Świadek nie potrafił przy tym wytłumaczyć z jakiego powodu on sam został przez A. L. obciążony. Tym samym zeznania A. O. uznać należy za nielogiczne.

Jego wypowiedzi jawiły się tym bardziej jako nieprawdziwe, gdy zważy się, że **J. K. (1)** podawał zarówno jako podejrzany oraz jako oskarżony w swojej sprawie, a nadto jako świadek w niniejszej sprawie konsekwentnie i stanowczo, iż on sam od czerwca 2008 roku zaopatrywał się w marihuanę i amfetaminę u A. O., zarówno na własny użytek, jak i do dalszej sprzedaży (k. 48-51, 55-58, 252-254, 670v-671 akt sprawy IIK 648/09 Sądu Rejonowego, oraz k. 906v).

Mając na uwadze, że świadek takimi wyjaśnieniami obciążał sam siebie, a przy tym jego relacje dotyczyły także nabywców narkotyków od niego, a były one szczegółowe i rzeczowe, to nie sposób uznać, że miałby on podawać wskazane informacje w sposób kłamliwy. Tymczasem niewątpliwie korespondują one z informacjami A. L. co do tego, iż A. O. dysponował w 2008 roku narkotykami, a zatem był dla R. W. źródłem pozyskiwania narkotyków.

Wskazać trzeba, że **A. L.** opisała także, że większe ilości narkotyków R. W. nabywał od S. K. (pseudonim (...)), który sprzedawał je R. W., w dogodny dla niego sposób, z uwagi na brak środków finansowych, na kredyt. S. K. przywoził mu po 50 gram amfetaminy i marihuany do domu, raz w tygodniu, najczęściej w piątki. R. W. płacił mu po 13 złotych za gram amfetaminy, a za marihuanę po 18 złotych za gram (k. 23-23v).

Przesłuchany w charakterze podejrzanego **S. K.** wyjaśniał, że nigdy nie sprzedawał narkotyków ani też nigdy nie nabywał ich od oskarżonego. Nie znał przyczyny obciążania go takimi okolicznościami przez A. L., stwierdzając, że pozostawał z nią w zgodzie. Przekonywał, że R. W. nie mógł zajmować się handlem narkotykami, albowiem na ich zakup potrzebne są znaczne środki finansowe, których oskarżony nie posiadał (k. 63, 88-89).

Słuchany w charakterze świadka **S. K.** na rozprawie w dniu 14 lipca 2011 roku przed Sądem Okręgowym w Słupsku, jak i w sprawie IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach w dniu 7 lipca 2010 roku i 20 października 2010 roku zeznawał, że wyłącznie z pomówienia A. L. został skazany za posiadanie narkotyków, z którymi miał być związany oskarżony. Tłumaczył, że R. W. nigdy od niego nie kupował narkotyków, jednak on sam nie odwoływał się od skazania, gdyż nie miał na to siły. Podał, że nie miał konfliktów z A. L. i nie było powodu, aby go obciążała. Nie wiedział też nic o konflikcie oskarżonego i A. L., natomiast, według niego - A. L. miała być niezniszczalna. Nie upatrywał zaś

w jej obciążających go zeznaniach wpływu policji (k. 476-479, 821-821v akt sprawy IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach, k. 878-878v).

Jedynie w sprawie IIK 93/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach na rozprawie w dniu 15 grudnia 2009 roku świadek jako oskarżony wskazał, że A. L. miała przekazywać jego żonie, że policjanci namawiali ją, aby zeznawała przeciwko niemu, grozili jej w tym celu, jednocześnie jednak S. K. stwierdził, że nie pozostawał w konflikcie z żadnym z policjantów (k. 858v).

Analiza relacji S. K. prowadzi do wniosku, że jego stanowisko co do przyczyn pomówień ze strony A. L. nie było konsekwentne, a świadek używał różnych argumentów na podważenie wiarygodności A. L. w różnych sprawach. Świadczy to o ich nieprawdziwości. Natomiast relacje A. L. co do istoty w zakresie tego, iż S. K. dostarczał R. W. narkotyków były stanowcze i niezmiennie. Co warte zaznaczenia, świadek swoje zeznania podtrzymała także w konfrontacji z S. K..

Na uwagę zasługiwały też zeznania żony S. M. K.. Słuchana w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym **M. K. (3)** podała, że jej mąż nie miał związków z narkotykami. Opisywała, że A. L. powiedziała jej, że wszyscy będą mówić, że R. W. poszedł przez nią do więzienia. Wysyłała do niej też sms-y, z których treści wynikało, że jest straszona przez policję i nakłaniana do zmiany zeznań i ona sama sądzi, że mogło to dotyczyć jej męża (k. 91-92).

Na rozprawie w dniu 30 lipca 2010 roku **M. K. (3)** również zeznała, że nic jej nie wiadomo odnośnie handlu narkotykami przez jej męża, że ona i jej mąż S. K. pożyczali A. L. i R. W. pieniądze ze względu na niski poziom ich życia. Nadto stwierdziła, że A. L. wysyłała jej sms-y, w których informowała ją o tym, że policjanci namawiali ją do składania określonych zeznań w celu obciążenia oskarżonego. Według niej, A. L. jest osobą dwulicową i ma skłonności do manipulacji ludźmi. Świadek, podobnie jak S. K., nie znała jednak powodu, dla którego A. L. złożyła wyjaśnienia obciążające nie tylko oskarżonego, ale i jej męża (k. 392-393).

Z kolei przed Sądem Rejonowym w Chojnicach na rozprawie w dniu 29 listopada 2010 roku w sprawie IIK 648/09 świadek przeczyła jedynie, że ona i jej mąż nie grozili A. L. w sądzie (k. 587 akt IIK 51/11).

Natomiast przed Sądem Okręgowym w Słupsku podczas ponownego rozpoznania sprawy R. W., w dniu 14 lipca 2011 roku świadek podtrzymując, iż jej mąż nie handlował narkotykami, jako powód niekorzystnych zeznań A. L. podawała to, iż A. L. miała chcieć zemścić się na R. W., prawdopodobnie za dziecko. Stwierdziła, że A. L. pisała jej, że policjanci kazali jej zmieniać zeznania. Podała, że ona i jej mąż nie pozostawali w sporze z A. L. (k. 878v-879).

Oceniając wskazane relacje, stwierdzić trzeba, że świadek o ile niezmiennie twierdziła, że jej mąż nie zajmował się narkotykami, to nie była już konsekwentna co do tego dlaczego A. L. miałyby go, jak i R. W. obciążać. Raz bowiem upatrywała tego we wpływie policji, choć przecież S. K. twierdził, że nie miał konfliktów z żadnym z policjantów. Następnie zaś twierdziła, że A. L. chciała w ten sposób postawić w niekorzystnym świetle R. W., aby się na nim zemścić w sprawie o dziecko i dlatego miałyby poprzez jej męża obciążyć oskarżonego. Niemniej jednak świadek w pierwszych swych wypowiedziach wskazywała, że A. L. miała obawiać się ostracyzmu z powodu obciążenia swojego konkubenta, w konsekwencji, czego trafił on do aresztu. To zaś stoi w oczywistej sprzeczności, z tym, że A. L. miałyby, posiadając taką świadomość, bezpodstawnie obciążyć oskarżonego, jednocześnie niezasadnie kierując nieprawdziwe podejrzenia także przeciwko innym osobom, aby zemścić się na oskarżonym w sprawie o dziecko.

W świetle powyższego, Sąd ocenił zeznania M. K. (3) za niewiarygodne, w sposób oczywisty, nakierowane na obronę swego męża, a podczas ostatniego przesłuchania, już po prawomocnym skazaniu jej męża za przekazanie oskarżonemu narkotyków, stanowiące utrzymanie podawanej przez nią dotychczas wersji, korzystnej dla R. W..

Wskazać należy, że A. L. przedstawiając źródła uzyskiwania przez R. W. narkotyków, podawała zarówno takie osoby, które organy ścigania mogły łatwo zidentyfikować (jak A. O., czy S. K.), ale i takie których na skutek znajomości tylko ich imion czy pseudonimów i ogólnego miejsca zamieszkania nie można było ustalić. Nadto nie ukrywała, że sama

niekiedy uczestniczyła w podróży po narkotyki, jak w odniesieniu do T., gdzie oskarżony spotkał się z (...). Taki sposób relacji przez A. L. przekonuje o prawdziwości i spontaniczności jej relacji.

Ponadto **A. L.** opisywała, że R. W. udając się po narkotyki posługiwał się innymi osobami jako kierowcami. Wskazała przy tym jako taką osobę Ł. K. (1), R. zw. (...), (...), (...), (...), a także J. pseudonim (...). Jednocześnie podała marki samochodów, którymi osoby te się poruszały. Przyznała też, że z tym ostatnim była związana przez pewien czas, gdy oskarżony przebywał w areszcie. Stwierdziła, że (...) odwiedzał jej ówczesnego konkubenta w areszcie, po czym informował ją o jego niezadowoleniu z powodu jej relacji w sprawie, próbując wpływać na jej postawę w sprawie.

J. K. (2) przyznał, że znany był jako (...), a zaprzeczył swoim związkom z narkotykami i wiedzy o takich związkach oskarżonego lub A. L., natomiast potwierdził, że kilkakrotnie woził oskarżonego samochodem swojego ojca marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Z oczywistych powodów przeczył też, aby wpływał na A. L., by wycofała obciążające oskarżonego wyjaśnienia, a także by sam pozostawał w związku z A. L. w tym czasie.

Świadek ten również usilnie przekonywał, że twierdzenia A. L. w sprawie były niewiarygodne, przy czym starał się zdezawuować jej relacje, stwierdzając, że ma ona chwiejną osobowość. Niemniej jednak nie potrafił wytłumaczyć dlaczego A. L. obciążała jego samego, a także utrzymywała, że tworzyła z nim parę (k. 213v, 555- 556, 903v, ze sprawy IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach - k. 471-474).

Mając powyższe na uwadze, jak i to, że wedle relacji A. L., miał utrzymywać z nią po tymczasowym aresztowaniu R. W. bliski kontakt, a jednocześnie – jak przyznał – odwiedzać w tym czasie w areszcie oskarżonego, uznać trzeba, że jego zeznania nie są szczerze, a kalkulowane, mają na celu postawienie go w pozytywnym świetle wobec oskarżonego, a przy tym poparcie tezy oskarżonego o niewiarygodności A. L..

Nie można bowiem uznać za zgodne z zasadami racjonalnego myślenia, że A. L. miałaby przekonywać, że pozostawała w bliskich relacjach z J. K. (2), gdyby tak w rzeczywistości nie było, zwłaszcza, że okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego, jak i jej samej.

Oceniając zatem omawiane depozycje A. L., podkreślenia wymaga, że opisując osoby, które miały dostarczać R. W. narkotyki, podawała dane tych osób, pozwalające na ich identyfikację. Dane te były przy tym na tyle dokładne, że nie sposób uznać, że A. L. miałaby okoliczności te wymyślić. Zaznaczyć przy tym trzeba, że R. W. nie był jedyną osobą, którą A. L. obciążyła swoimi relacjami. Nie stwierdzono zaś, aby świadek ta pozostawała z tymi osobami w konflikcie, a zauważyć należy, że części z tych osób świadek bliżej nawet nie znała.

Ponadto przedstawione przez A. L. informacje dotyczące innych osób związanych z procederem narkotykowym były na tyle rzetelne, że pozwoliły na ustalenie wielu osób będących nabywcami czy dostawcami narkotyków dla R. W.. Konsekwencją tego były postępowania karne, prowadzone przeciwko między innymi F. K., M. K. (1), Ł. K. (1), A. O., Ł. G. (1).

Nie można też pominąć ważkiej okoliczności, że w wyjaśnieniach tych A. L. nie tylko obciążała inne osoby, w tym oskarżonego, ale także opisała swoją rolę w nielegalnym obrocie narkotykami. Podkreślenia zaś wymaga, że w czasie składania po raz pierwszy wyjaśnień, A. L. była jeszcze związana z R. W., wspólnie zamieszkiwali, mieli razem dziecko. Wobec tego jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym, że zdecydowałyby się obciążyć oskarżonego niezainstalowanymi zdarzeniami.

Analizując relacje A. L. Sąd nie zwrócił też uwagę na to, że A. L. jeszcze w toku śledztwa starała się wycofać ze swych obciążających wyjaśnień. Mianowicie w dniu 29 stycznia 2009 roku stwierdziła, że nie potwierdza swych wyjaśnień odnośnie narkotyków, gdyż te wymyśliła oraz, że obawia się osób związanych z R. W.. Przekonywała, że nie wie dlaczego wskazywała na konkretne osoby związane z procederem narkotykowym, jak i ilości narkotyków (k. 47v). Oceniając jej wypowiedzi stwierdzić trzeba, że świadek nie potrafiła wskazać żadnego racjonalnego powodu swoich szczegółowych i rzeczowych wyjaśnień odnośnie narkotyków, jak i powodu, dla jakiego miałaby je nieprawdźliwie złożyć. Nadto słuchana w dniu 4 maja 2009 roku jako podejrzana, A. L. przyznała, że były one zgodne z rzeczywistością,

choć złożyła je chcąc jak najszybciej powrócić do domu i pod wpływem namów policjantów, którzy powoływali się na to, że posiadają wiedzę odnośnie jej i oskarżonego działań dotyczących narkotyków. Podała, że przesłuchanie jej wyglądało w ten sposób, że policjanci pytali ją o osoby, które mieli zapisane na kartce, a ona w zależności od stanu rzeczywistego, potwierdzała lub zaprzeczała ich związki z narkotykami. Dodała też, że zataiła kilkanaście osób, które także kupowały od niej i oskarżonego narkotyki, jednak odmówiła ich ujawnienia. Przyznała, że wysłała żonie S. K. sms-a, jednak wiadomość ta była związana ze sprawą wyłudzenia kredytów, a nie narkotykami (k. 126).

W sprawie nieletniego K. K. (3) III Nk 3/09 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Chojnicach, A. L. także wycofała się z obciążania nieletniego posiadaniem narkotyków, argumentując wówczas, że złożyła wyjaśnienia obciążające nieletniego, gdyż policjanci na nią krzyczeli i chciała trochę pograć R. W., gdyż ten zamierzał odebrać jej dziecko oraz że straszył ją policjant, który miał wadę wzroku w postaci zeza. Stwierdziła jednak też, że nie wie czy w jej i R. W. sprawę o narkotyki jest zapłatany K. K. (3) (k. 278).

Oceniając te zeznania skonstatować należy, że również one były nielogiczne. Skoro bowiem nikt nie miał na A. L. wpływać odnośnie zeznań co do osoby K. K. (3), a nie wiedziała, czy wiąże się on z osobą R. W., choć potwierdziła swoje wyjaśnienia na ten temat, to pozbawione racji było powoływanie się przez nią w tej sprawie na zamiar działania na niekorzyść R. W.. Nadto słuchana podczas rozprawy w dniu 21 grudnia 2011 roku, w niniejszej sprawie, świadek ujawniła, że powodem takich jej relacji w sprawie nieletniego było to, że matka K. K. (3) prosiła ją o uchronienie jej syna przed odpowiedzialnością (k. 1017).

Świadek tłumaczyła także treść listu skierowanego przez nią do oskarżonego, datowanego na 7 czerwca 2009 roku (k. 386). Stwierdziła bowiem, że pisząc w nim o tym, że oskarżonego pograżyła, miała na myśli, że mówiąc prawdę, obciążyła go i inne osoby swoimi wypowiedziami (k. 533). Natomiast w liście tym nie zawarła myśli, że wszystko w sprawie wymyśliła, a że czuła się winna z powodu, że dużo osób miało do niej pretensje o jej wyjaśnienia (k. 459).

Te jej stwierdzenia, przy uwzględnieniu, że jej wypowiedzi odnośnie poczyną oskarżonego dotyczących narkotyków nie były odosobnione, Sąd uznał za wiarygodne.

Poza należy podkreślić, że świadek w toku postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem Okręgowym w Słupsku podczas ponownego rozpoznania sprawy, będąc przesłuchiwana w drodze wideokonferencji z Sądem Niemieckim, podtrzymała swoje wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanej w dniu 28 listopada 2008 roku (k. 23-24a) oraz w dniu 4 maja 2009 roku (k. 126), a także zeznania składane pierwszy raz przed Sądem Okręgowym w niniejszej sprawie (k. 458v-462), jak i zeznania składane w sprawie IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach między innymi przeciwko A. O., podczas konfrontacji z S. K., kiedy to nie zmieniła stanowiska co dostarczania narkotyków przez S. K. oskarżonemu (k. 472-479). Natomiast A. L. nie podtrzymała swych zeznań z dnia 29 stycznia 2009 roku (k. 47v-48), kiedy to podjęła próbę wycofania się z obciążania R. W., jak i innych osób zdarzeniami dotyczącymi narkotyków. Argumentowała przy tym, że przyczyną wycofania się przez nią ze swych depozycji w postępowaniu przygotowawczym była obawa o swoje bezpieczeństwo w związku z treścią złożonych wyjaśnień. A. L. wskazywała, bowiem konsekwentnie w tej, jak i innych sprawach, w których składała zeznania odnośnie procedury narkotykowej, na groźby kierowane pod jej adresem przez S. K., jak i osobę o przezwisku (...), a także przekazywane jej za pośrednictwem J. K. (2) od R. W. informacje co do negatywnej oceny przez oskarżonego jej wyjaśnień go obciążających i możliwe przyszłe z tego nieprzyjemne dla niej konsekwencje takiego zachowania. W tym zakresie jej zeznania znajdowały zaś potwierdzenie w zeznaniach świadka **H. P.** (k. 556, z k. 895v-896 akt sprawy Sądu Rejonowego w Chojnicach o sygn. akt IIK 648/09), która była prokuratorem prowadzącym ówczesnie przedmiotową sprawę.

Nie uszło też uwadze Sądu, że na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Słupsku, zarówno podczas pierwszego przesłuchania, jak i ponownego przesłuchania w drodze wideokonferencji, świadek potwierdzając niekorzystną wersję zdarzeń dla oskarżonego wypowiadała się z mniejszą liczbą szczegółów, zwłaszcza co do ilości poszczególnych narkotyków, zaś odmienności w tym zakresie tłumaczyła zarówno chęcią wytarcia z pamięci zdarzeń dotyczących niniejszej sprawy, z uwagi na zmianę trybu życia, jak i ze względu na znaczny upływ czasu. Tłumaczenia te były przekonujące, zwłaszcza, gdy zważy się, że A. L. wyszła za mąż, zamieszkała na terenie Niemiec, zmieniła tryb życia.

Ponadto od opisywanych przez nią zdarzeń upłynął okres blisko czterech lat, co uzasadniało, iż mogła nie pamiętać szczegółów relacjonowanych zajęć, zwłaszcza, że było ich wiele. Niemniej jednak, świadek przedstawiła również w sposób logiczny i przekonujący powody dla których odwołała swoje pierwsze wyjaśnienia w zakresie narkotyków. Nie kryła przy tym okoliczności mogących postawić ją w niekorzystnym świetle, skoro przyznała fakt pracy w agencji towarzyskiej, gdzie poznała oskarżonego, zażywanie narkotyków, a nawet pomoc oskarżonemu w ich sprzedaży. Jej zeznania przed Sądem były co do istoty konsekwentne, jasne i logiczne.

Ponownie wskazała, od kogo, w jakich okolicznościach R. W. nabywał, a także zbywał narkotyki. Sąd stwierdził, że nie mógł deprecjonować wiarygodności A. L. fakt jej wielokrotnej karalności za przestępstwa przeciwko mieniu. Sam fakt karalności innej osoby, nawet za oszustwa, nie może z założenia wykluczać, iż w zupełnie innym postępowaniu osoba taka składa prawdziwe zeznania. Należało przy tym zauważyć, że w postępowaniu karnym o oszustwa A. L. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, a także wskazała osoby, z którymi przestępstwa te popełniła, a zatem nie można zasadnie utrzymywać, że jej wypowiedzi obciążające oskarżonego w sprawie dotyczącej narkotyków były obliczone na łagodniejsze potraktowanie w sprawie odnośnie wyłudzeń kredytów.

Sąd uznał też, że brak jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, że treść relacji została A. L. zasugerowana, albo została ona bezprawnie zmuszona do ich złożenia. Przeczą temu bowiem zeznania świadków **R. G.** i **K. L. (2)**. Niewątpliwie świadkowie ci jako funkcjonariusze Policji posiadali wiedzę operacyjną związaną z opisywanymi zdarzeniami i z wiedzy tej mogli korzystać, zadając pytania w trakcie przesłuchania A. L.. Wskazani świadkowie przyznali, że sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie, natomiast przeczyli, aby cokolwiek podpowiadali A. L. w czasie jej wyjaśnień, namawiali ją do obciążania oskarżonego. Według świadków, A. L. odpowiadała na pytania, podawała dużo szczegółów, potwierdzała albo zaprzeczała temu co sami w sprawie wiedzieli. R. G. i K. L. (2) kwestionowali też, aby mieli wpływać na zeznania A. L. mówiąc jej, że może zostać odseparowana od swojego dziecka, natomiast wskazali, że odnieśli wrażenie, że A. L. bała się z nimi współpracować (k.127v-128, 130- 130v, 438v-439, 462-463v, 904v-905v oraz z k. 291v-292, 292-292v z akt sprawy IIK 93/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach). Poza tym **R. G.** przeczył, aby któryś ze znanych mu policjantów miał wadę wzroku w postaci zezra.

W ocenie Sądu, zeznania obu świadków były logiczne i konsekwentne, a przy tym świadkowie ci nie mieli żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego, skoro obaj byli dla niego osobami obcymi. Tym samym nie mieli interesu w tym, aby zmuszać A. L. do składania wyjaśnień nakierowanych przeciwko R. W.. Nie można też pominąć, że okoliczności uzasadniające przesłuchanie A. L. odnośnie narkotyków powstały dopiero, gdy doszło do zatrzymania oskarżonego, a to na skutek ujawnienia przedmiotów, które mogły być związane z obrotem narkotykami jak waga czy zażywaniem narkotyków jak lufka (por. protokół przeszukania - k. 650).

Zaznaczenia też wymaga, że to A. L. przyznała, że zabezpieczoną wagę wykorzystywała w celu odmierzania narkotyków (k. 24), wbrew temu co wyjaśniał oskarżony R. W., a zatem A. L. obciążała tą okolicznością samą siebie, a nie oskarżonego. O tym, że okoliczności związane z udziałem w obrocie narkotykami A. L. ujawniła spontanicznie, zgodnie z posiadaną wiedzą świadczyło także to, że przed przystąpieniem do przesłuchania, nie zostały jej w tym zakresie postawione zarzuty, ani nie toczyło się w tej sprawie postępowanie (k. 485,489, 496). W sprawie tej wszczęte zostało śledztwo dopiero w dniu 9 grudnia 2008 roku (k. 25). Tymczasem już podczas pierwszego przesłuchania w dniu 28 listopada 2008 roku, A. L. podała wszystkie istotne okoliczności związane z posiadaniem przez R. W. narkotyków i udzielaniem ich przez niego różnym, wskazanym przez siebie osobom (k. 23-24a). Podkreślenia przy tym wymaga, że A. L. wyjaśnienia te składała bezpośrednio po zatrzymaniu jej, do innej sprawy dotyczącej wyłudzeń kredytów. Jak zaś wynikało z zeznań **K. L. (2)** i **R. G.**, głównym celem przesłuchania A. L. były okoliczności związane ze śledztwem w sprawie dokonywanych wspólnie z R. W. wyłudzeń. W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że A. L. nie miała możliwości przygotowania swoich wyjaśnień w zakresie dotyczącym narkotyków.

Mimo to, A. L. szczegółowo, rzeczowo i stanowczo opisywała osoby uczestniczące w handlu narkotykami, wskazywała ich pseudonimy, daty spotkań, sposoby rozliczeń finansowych, opisywała miejsca, w których dochodziło do transakcji. Przy tym niejednokrotnie posługiwała się opisem środków transportu, jakimi poruszały się poszczególne osoby, dla ich określenia. Taki sposób relacji bez wątplenia świadczył o jej spontaniczności.

Godzi się też zauważyć, że z konsekwentnych relacji A. L. wynikało, że przesłuchujący ją K. L. (2) nie stosował żadnych nielegalnych metod przesłuchania ani też jej nie obiecywał w zamian za złożenie wyjaśnień określonej treści. Natomiast z treści zeznań policjantów **R. G. i K. L. (2)** oraz Prokuratora Rejonowego w Chojnicach – **H. P.** wynikało, że głównym motywem działania A. L. była chęć „zerwania” z dotychczasowym środowiskiem i ustabilizowanie sytuacji życiowej (k. 586-587). Motyw takiego działania A. L. podkreślała na rozprawie, wykluczając, aby powodem składania obciążających oskarżonego wyjaśnień była obawa umieszczenia małoletniego syna w domu dziecka (k. 462).

Co więcej, już przebywając poza granicami kraju, po zakończeniu toczących się przeciwko niej spraw zarówno w zakresie wyłudzeń, jak i zbywania narkotyków, świadek nie zmieniła swojego stanowiska, konsekwentnie je podtrzymywała, podając szereg okoliczności w sposób zbieżny do swych relacji z postępowania przygotowawczego czy innych postępowań. Gdyby zaś jej wypowiedzi były zmyślane, a nie były relacją przeżytych doświadczeń, bez wątplenia nie zdołałaby co do istoty w podobny sposób relacjonować tych zdarzeń. Z kolei okoliczność, iż w zakresie ilości wskazywanych przez nią narkotyków, mających być przedmiotem posiadania oskarżonego, jej wypowiedzi nie były identyczne, nie świadczy o tym, że świadek świadomie chciała oskarżonego obciążyć niezaistniałymi zajściami. Kwestie te były bowiem bardzo szczegółowymi, a wobec znacznego upływu czasu mogły ulec zatarciu w pamięci świadka. Taki sposób jej zeznań świadczy zatem o tym, że również one są spontaniczne, nie przygotowane, a obrazują aktualny stan wiedzy świadka.

W świetle tych okoliczności za niewiarygodne uznać należało depozycje R. W., że wypowiedzi A. L. zostały złożone pod wpływem przymusu psychicznego wywartego na nią przez przesłuchujących ją funkcjonariuszy Policji.

Dokonując jednak analizy twierdzeń A. L., Sąd nie pominął okoliczności, iż świadek w poszczególnych swych wypowiedziach w różny sposób określała ilości narkotyków, które R. W. miał nabywać od S. K., jak i cenę, za którą tenże miał narkotyki od S. K. uzyskiwać.

I tak odnosząc się do kwestii cen podawanych przez A. L. które oskarżony miał uiszczać S. K. za narkotyki, to stwierdzenia wymaga, że w postępowaniu przygotowawczym A. L. wskazywała, iż 1 gram marihuany miał kosztować 18 złotych, zaś 1 gram amfetaminy miał kosztować 13 złotych. Natomiast w sprawie przeciwko S. K. świadek podawała, że 1 gram marihuany kosztował, w zależności od jej jakości, 22-25 złote, a amfetaminy 13, a nawet 10 złotych.

Sąd uznał jednak, że różnice w wypowiedziach świadka nie mogły być uznane za argument o ich niewiarygodności. Zauważyć bowiem należy, że świadek niewątpliwie kwestię tę najlepiej pamiętała w postępowaniu przygotowawczym, skoro opisując zarówno ceny nabycia narkotyków przez oskarżonego, jak i ich sprzedaży przez niego operowała różnymi sumami. W tej sytuacji, nie może budzić zdziwienia, że świadek po upływie blisko czterech lat od tych zajęć nie pamiętała już dokładnie cen narkotyków nabywanych od S. K..

Natomiast co do ilości nabywanych od S. K. narkotyków, to składając po raz pierwszy wyjaśnienia w tej mierze w dniu 28 listopada 2008 roku A. L. podawała, że oskarżony w okresie półtora roku przed jej przesłuchaniem kupował amfetaminę i marihuanę od S. K. po 50 gram raz w tygodniu, przeważnie w piątki (k. 23-24).

Z kolei słuchana pierwszy raz przed Sądem Okręgowym w Słupsku, choć podtrzymała swoje wyjaśnienia ze śledztwa, to podała, że S. K. i A. O. od 2006 roku załatwili R. W. narkotyki łącznie w ilości około 20 kg, przy czym przeważała amfetamina. Były one w ilościach po 100 gram, po 50 gram, które wystarczały na tygodniową sprzedaż (k. 458v-460v).

Niewątpliwie w sprawie przeciwko S. K. prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Chojnicach świadek wskazała to odmiennie, bowiem podawała tam, iż sama widziała sprzedaż narkotyków dla R. W. około 20 razy, jednakże miały miejsce także sytuacje, gdy oskarżony przywoził narkotyki, gdy jej nie było w domu (k. 667). Niemniej jednak, zarówno w dniu 21 grudnia 2011 roku, jak i w sprawie przeciwko A. O. i innym prowadzonej pod sygnaturą akt IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach wskazała, że transakcje te najczęściej odbywały się w kuchni mieszkania przy ul. (...) w C., a S. K. był u nich w domu 30 razy lub więcej w tym celu (k. 532-535).

Oceniając w szczególności wypowiedzi A. L. w sprawie S. K. stwierdzić trzeba, że świadek podawała nieco mniejsze ilości narkotyków, które R. W. miał dostarczać S. K.. Jednakże, w ocenie Sądu, nie było to wynikiem nieprawdziwości twierdzeń A. L. co do zasady, a mogło wynikać z tego, iż świadek S. K., co do którego zeznawała, że miał jej grozić w związku z jej pomówieniami (k. 461), obawiała się i starała się przedstawić go w korzystniejszym dla niego świetle, aniżeli wynikało to z jej wyjaśnień z dnia 28 listopada 2008 roku.

Sąd zauważył, że z jej relacji w sprawie przeciwko S. K., prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach pod sygn. IIK 93/09 oraz w sprawie tego Sądu przeciwko A. O. i innym o sygn. IIK 648/09 wynikało, że oskarżony nabywał od S. K. narkotyki w różnych ilościach początkowo po 100 gram i 50 gram każdego rodzaju, a następnie gdy nie posiadał niezbędnych na to środków po 10-20 gram. Przy czym świadek wskazała, że owe zakupy po 10 - 20 gram miały miejsce dopiero w 2008 roku (k. 664, 534). Choć, jak wskazano, w postępowaniu przygotowawczym świadek przedstawiała to odmiennie, niemniej jednak przesłuchiwana ponownie na rozprawie przez Sąd Okręgowy w Słupsku (k. 1015-1017) również podała, że większe ilości narkotyków, tj. po 100 gram były nabywane przez W. przez okres 2 - 3 miesięcy, gdy ten miał na to pieniądze, a wówczas S. K. dostarczał je R. W. co dwa tygodnie. Mając zaś na uwadze, że świadek podtrzymała również stanowisko, iż miały miejsce zakupy po 50 gram narkotyków, to uznać należy, iż stwierdzenie co do tego, iż mniejsze ilości narkotyków oskarżony nabywał od 2008 roku, jest przekonujące.

Sąd zauważył, że świadek w dniu 28 listopada 2008 roku, w postępowaniu przygotowawczym nie podawała takiej ilości narkotyków jak po 100 gram, jednak ilość ta konsekwentnie była już przez świadka przywoływana podczas pierwszego przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Słupsku (k. 460), jak przed Sądem Rejonowym w Chojnicach zarówno w sprawie IIK 93/09 (k. 665), jak i w sprawie IIK 648/09 (k. 534), a następnie przed Sądem Okręgowym w Słupsku przy ponownym rozpoznaniu sprawy R. W..

Nadto A. L. podała w niniejszej sprawie, w dniu 21 grudnia 2011 roku, jak i w sprawie IIK 948/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach w dniu 19 kwietnia 2010 roku (k. 534), że owe zakupy po 10-20 gram miały miejsce czasami co drugi dzień, a czasami dwa razy w tygodniu, w zależności od posiadanych przez oskarżonego na to środków pieniężnych. Biorąc to pod uwagę, Sąd uznał, że uwzględniając, iż w okresie od 2008 roku do 26 listopada 2008 roku, było 47 tygodni, Sąd przyjął, że oskarżony co najmniej raz kupował po 10 gram co drugi dzień (łącznie 30 gram), co najmniej raz kupował po 20 gram co drugi dzień (łącznie 60 gram), co najmniej raz kupował po 20 gram dwa razy w tygodniu (łącznie 40 gram), oraz 44 razy kupował po 10 gram dwa razy w tygodniu (łącznie 880 gram).

Przy czym, Sąd przyjął najkorzystniejszą wersję z podawanych przez świadka jako po 10 gram po dwa razy w tygodniu, aż przez 44 tygodnie, bowiem świadek wskazywała także, że bywały sytuacje, gdy oskarżony nabywał tylko jeden rodzaj narkotyków, przy czym, nie potrafiła sprecyzować ile razy tak się zdarzyło, a także wskazywała, że te mniejsze ilości nabywane były nawet codziennie lub co drugi dzień (k. 665). Stwierdzić przy tym trzeba, że choć świadek podawała początkowo jednakową ilość narkotyków sprzedawanych R. W. po 50 gram co tydzień, to w istocie biorąc pod uwagę, że wskazywała też następnie, że sprzedaż miała miejsce także po 10-20 gram co dwa dni lub co drugi dzień, to w przybliżeniu dawało to podobne ilości, jak wskazywane przez A. L. w postępowaniu przygotowawczym. Podkreślenia wymaga, że następnie A. L. konsekwentnie w ten sam sposób uzasadniała tą zmniejszoną ilość nabywanych przez oskarżonego narkotyków tym, że był on „niewypłacalny”. Nie można też pominąć, że w zakresie uzyskiwania przez oskarżonego narkotyków od S. K., wyjaśnienia A. L. z postępowania przygotowawczego były bardziej ogólnikowe, aniżeli zeznania składane przed Sądem Okręgowym w Słupsku czy Sądem Rejonowym w Chojnicach, kiedy to świadek była dopytywana o szczegóły tych transakcji. Stąd też, ustalając ilości marihuany i amfetaminy uzyskanej przez R. W. od S. K., Sąd przyjmował wersję świadka, z której wynikała najkorzystniejsza dla oskarżonego ilość narkotyków.

Dlatego również, mając na uwadze zeznania A. L., iż oskarżony nabywał po 100 gram narkotyków przez okres co najmniej 2 miesiące, przy czym zakupy te miały miejsce nieraz co dwa tygodnie, a nieraz co tydzień, to przyjmując, że w tym czasie nabył je trzy razy w odstępach co dwa tygodnie i dwa razy co tydzień, to Sąd uznał, że w czasie tym oskarżony nabył łącznie po 700 gram każdego z narkotyków. W tej sytuacji, przez pozostałe 4 miesiące 2007 roku, oskarżony dokonywał zakupów po 50 gram, przy czym, jak wskazała świadek, to również miało miejsce czasami co dwa tygodnie, a czasami co tydzień. Wobec tego przyjmując, że okres 4 miesiące stanowił 17 tygodni (licząc od czerwca 2007 roku do

grudnia 2007 roku), to przyjmując zakupy co dwa tygodnie w ilości 4 razy i 9 razy co tydzień, to oskarżony nabywał 13 razy po 50 gram narkotyków (tj. łącznie 650 gramów). Sąd jednocześnie miał tu na uwadze, że według świadka w tym czasie oskarżony nabywał oba rodzaje narkotyków. To daje łącznie 2360 gramów każdego z narkotyków.

Ponadto przyjmując, że z relacji A. L. wynikało, iż od K. i Ł. z T. nabył jeszcze 1000 gram amfetaminy i 400 gram marihuany, zaś co do ilości marihuany nabytej przez R. W. trzykrotnie w B., od nieznanych jej osób za pośrednictwem (...) z T. świadek nie dokonała żadnego określenia, to wobec tego fakt ten nie miał wpływu na zwiększenie ilości zakupionych przez oskarżonego narkotyków.

Stąd Sąd uznał, iż R. W. posiadał łącznie 3360 gram amfetaminy i 2760 gram marihuany.

Z kolei w zakresie drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, a to w zakresie udzielania narkotyków stwierdzenia wymaga, że relacje A. L. w tym zakresie, obciążające oskarżonego, znajdowały potwierdzenie w wypowiedziach - jednakże jedynie na etapie postępowania przygotowawczego - tych osób, którym narkotyki miały być udzielane, gdy osoby te w krótkim czasie od zajścia dokonywały opisów zachowania oskarżonego, A. L. i swoich.

A. L. przesłuchiwana po raz pierwszy, jako podejrzana opisała bowiem, że bracia F. K., M. K. (1) i Ł. K. (1) mający pseudonim (...), zamieszkujący przy ulicy (...) jako sąsiedzi oskarżonego R. W. nabywali od niego marihuanę w ilości od 3 do 10 gram lub amfetaminę w celu dalszej odsprzedaży. Ta wersję świadek podtrzymywała w kolejnych swych przesłuchaniach, poza drugim, w czasie którego podjęła nieudolną próbę modyfikacji swych twierdzeń. Co warte podkreślenia, A. L. przytoczone relacje, w tożsamy sposób prezentowała także podczas konfrontacji w sprawie IIK 648/09 Sądu Rejonowego w Chojnicach z F. K. i M. K. (1) (k. 472-479),

Poza tym A. L. opisywała, że także Ł. G. (1) i M. G. nabywali od R. W. co najmniej 3 gramy marihuany, płacąc za porcję 30 złotych. Przyznała przy tym, że narkotyki te sprzedawał im oskarżony bądź z jego polecenia ona sama. Z jej relacji wynikało zaś, że ona sama sprzedawała Ł. G. (1) marihuanę w ilości 1 grama natomiast M. G. cztery razy po 1 gramie.

A. L. wskazała nadto na R. K. (2) (pseudonim (...), (...)) jako osobę, której oskarżony sprzedawał marihuanę w ilości 1-2 gramy i 1 gram amfetaminy, co najmniej dwa razy w tygodniu, żądając za porcję marihuany kwotę 30 złotych i 25 złotych za amfetaminę. Świadek podała również, że oskarżony udzielał narkotyków innym osobom, których imion i nazwisk nie знаła, a których potrafiła określić tylko przy pomocy pseudonimów jak: (...), (...), (...), (...) czy (...).

Dane te były przy tym na tyle dokładne, że nieprawdopodobnym było, aby zostały przez A. L. zmyślane. Sąd, jak wskazano już omawiając pierwszy z czynów przypisanych R. W., nie pominął okoliczności, że A. L. w trakcie przesłuchania w dniu 29 stycznia 2009 roku wycofała dotychczasowe swoje wyjaśnienia, wykluczając prawdziwość przedstawionych przez siebie w dniu 28 listopada 2008 roku informacji (k. 47-48). Jak jednak wskazano już wyżej, mimo to, Sąd uznał za odpowiadające prawdzie zarówno jej pierwsze wyjaśnienia w sprawie, jak i następne jej wypowiedzi podczas kolejnych przesłuchań, gdy już konsekwentnie podtrzymywała składane przez nią wyjaśnienia.

Poza akceptacją jej argumentów, które uzasadniały jej nieprawdziwe zeznania nakierowane na odciążenie nie tylko oskarżonego, ale i innych osób, które wskazała jako uczestników procederu narkotykowego, podkreślenia też wymagało, że relacje A. L. nie były odosobnione.

Znalazły one bowiem potwierdzenie w wypowiedziach Ł. K. (2), F. K. i M. K. (1), Ł. G. (1) oraz M. G..

Sąd zauważył przy tym, że Ł. K. (1), F. K., M. K. (1) i Ł. G. (2) występowali w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzani, a mimo to, choć nie mieli obowiązku mówienia prawdy w czasie przesłuchania, a także mogli wyjaśnień w ogóle odmówić, to swymi relacjami potwierdzali nie tylko udzielanie narkotyków przez R. W., ale też i opisywali okoliczności dla nich samych niekorzystne, jak nabywanie narkotyków od oskarżonego. W tej sytuacji, nie sposób było przyjąć, że osoby te składały takiej treści wyjaśnienia li tylko, aby opuścić areszt lub skorzystać z możliwości dobrowolnego poddania się karze lub nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zaznaczenia wymaga, że przyznając swój udział w omawianych zdarzeniach w istocie uwiarygodniali wyjaśnienia A. L. także co do swoich osób, a zatem działali

w ten sposób w pierwszej kolejności w sposób obciążający siebie, a z punktu widzenia tych osób - dopiero w dalszej kolejności - oskarżonego.

Tymczasem przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w dniu 28 stycznia 2009 roku **F. K.** opisał jednoznacznie i stanowczo, że nabywał marihuanę od swojego sąsiada – R. W. w ilości co najmniej 10 gram, płacąc za 1 gram 30 złotych. Do sprzedaży dochodziło głównie na klatce schodowej w bloku przy ul. (...). Za każdym razem on sam był z bratem bliźniakiem M. K. (1), z którym składali się na porcję marihuany tzw. „działkę”. Nadto podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 28 stycznia 2009 roku F. K. sprecyzował, że w okresie od czerwca 2008 roku do dnia zatrzymania oskarżonego razem z bratem zakupili od oskarżonego około 10 działek po 1 gram za kwotę 30 złotych (k. 46).

Z kolei **Ł. K. (1)** w postępowaniu przygotowawczym w dniu 31 marca 2009 roku wyjaśnił, że marihuanę kupował od oskarżonego od czerwca 2007 roku do stycznia 2008 roku. Opisał, że narkotyki uzyskiwał nie tylko od oskarżonego, ale że w zastępstwie oskarżonego narkotyk sprzedawała mu jego konkubina A. L.. W zależności od okoliczności, oskarżony żądał za porcję marihuany 20 lub 30 złotych. Transakcja odbywała się zazwyczaj na klatce schodowej w miejscu zamieszkania oskarżonego. Co znamienne, Ł. K. (1) potwierdził też wówczas, że jego bracia F. i M. również nabywali od oskarżonego marihuanę. Nadto wyjaśnił, że kilkakrotnie przewoził oskarżonego do T. i B., ale nie wypytywał dokładnie w jakim celu tam jechali. W okresie od połowy 2007 roku do 2008 roku wyjazdów tych było około 5-6 ciu (k. 70).

Natomiast słuchany w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzanym **M. K. (1)** wyjaśnił, że nigdy nie interesowały go narkotyki. Utrzymywał, że w kwietniu 2008 roku w C. wraz z bratem F. K. palił marihuanę jednak sam jej nie zdobywał i nie wiedział, od kogo ją nabył. Zaprzeczył, by wiedział o handlowaniu przez oskarżonego narkotykami, a swoje relacje z nim i A. L. opisał jako sąsiedzkie. Niemniej jednak M. K. (1) wyjaśnił, że domyślał się, że bracia F. i Ł. często przebywali u R. W. w celu zakupu marihuany (k. 135-136).

W świetle powyższego, skonstatować należy, że F. K., Ł. K. (1) i M. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego potwierdzili, że R. W. sprzedawał narkotyki, a więc uwiarygodnili prawdziwość relacji A. L.. Przy tym na uwagę zasługuje, że i te osoby relacjonowały spontanicznie, bez kalkulacji. Natomiast okoliczność, że następnie swe twierdzenia odwoływały, gdy już nie pozostawały w stanie oskarżenia, wynikała z tego, że niczym już nie ryzykując, starały się chronić oskarżonego przed odpowiedzialnością karną.

Stąd Sąd uznał za niewiarygodne zeznania **M. K. (1)**, **F. K.** i **Ł. K. (1)**, składane w toku rozprawy.

Słuchany na rozprawie w charakterze świadka w dniu 30 lipca 2010 roku, jak i przy ponownym rozpoznaniu sprawy, **F. K.** zeznał, że oskarżony nigdy nie udzielał mu żadnych narkotyków, a w postępowaniu przygotowawczym obciążył R. W. za namową A. L., która chciała odzyskać dziecko, jednak jemu samemu za wyjaśnienia takiej treści niczego mu nie obiecywała. Nie potrafił jednak w sposób dokładny wyjaśnić momentu ani okoliczności, w jakich świadek A. L. miałaby nakłaniać go do składania przez niego fałszywych zeznań. Świadek F. K. oświadczył nadto, że okoliczności, jakie opisywał będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym są nieprawdziwe albowiem zostały złożone także pod presją przesłuchujących go funkcjonariuszy Policji (k. 388).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy utrzymywał także, że sam pozostawał w konflikcie z oskarżonym i z tego powodu obciążał go w śledztwie. Co jednak znamienne, podając po raz pierwszy, mimo uprzednich kilkakrotnych przesłuchań, tą nową okoliczność, świadek nie pamiętał jednak podłoża tego konfliktu ani też nie potrafił umiejscowić go w czasie. Poza tym stwierdził, że jego sprawa zakończyła się dobrowolnym poddaniem się przez niego odpowiedzialności, które co do jego osoby było słuszne.

Z powyższego wynika, że świadek w istocie podtrzymał sam fakt zakupu przez siebie narkotyków, a jedynie wykluczał, że źródłem ich uzyskiwania był oskarżony. Tymczasem nie ustalono, aby świadek miał powód chronić inną osobę, kosztem oskarżonego i na taką okoliczność F. K. odwołując swe wypowiedzi co do oskarżonego się nie powoływał (k. 937-938v).

Nadto F. K. tłumacząc powody modyfikacji swych relacji w kierunku odciążenia oskarżonego, argumentował również, że A. L. nakłaniała go tylko do tego, aby mówił, że R. W. sprzedawał narkotyki, ale nie wskazywała mu jakie ilości narkotyków, ich rodzaj i kiedy miał je w swych relacjach przed organami ścigania w swych wyjaśnieniach podawać jako kupowane od oskarżonego. Dalej utrzymywał, sprzecznie do swych wcześniejszych wyjaśnień, że sam siebie także obciążył, ponieważ A. L. powiedziała mu, że złożyła wyjaśnienia co do jego osoby, obciążając go. Jednocześnie świadek przyznał, że nie miał wcześniej konfliktów z A. L. i nie wie dlaczego ona go obciążyła. Przy tym nie ukrywał, że już na policji on i jego brat wiedzieli, że za posiadanie marihuany grozi im surowa kara.

Również **M. K. (1)** słuchany na rozprawie w dniu 30 lipca 2010 roku, jak i przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w charakterze świadka zeznał, że R. W. i A. L. nie oferowali mu ani też nie sprzedawali żadnych narkotyków. Świadek przy tym przeczył, aby miał konflikt z oskarżonym i A. L.. Przyznał, że R. W. przesłał mu z zakładu karnego kartkę z okazji osiemnastych urodzin, a stanowczo zaprzeczył, aby kartka ta stanowiła „gryps” dotyczący przyszłej roli procesowej świadka i stanowiła wyznacznik co do składania zeznań określonej treści. Wskazał, że nie był bliżej związany z oskarżonym i nie wie dlaczego ten chciał mu złożyć w tej formie życzenia. Niemniej jednak, M. K. (1) podtrzymał wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego w dniu 15 maja 2009 roku. Stwierdził, że nie wie czy A. L. wiedziała, że on miał kontakt z narkotykami. Nie wiedział też dlaczego jego brat twierdził, że on kupował narkotyki od R. W., mogło mu chodzić o drugiego brata, zastrzegł jednak, że nie wie czy drugi brat kupował narkotyki od oskarżonego (k. 391-392, 538-538v).

Podobnie, świadek **Ł. K. (1)** słuchany w dniu 30 lipca 2010 roku, jak i przy ponownym rozpoznaniu sprawy przed Sądem Okręgowym na rozprawie jako świadek kwestionował, aby oskarżony udzielał mu narkotyki.

Swą zmianę postawy tłumaczył tym, że za namową A. L., która przyszła do niego i powiedziała mu co ma mówić, argumentując, że chce się pozbyć oskarżonego, zdecydował się obciążyć R. W.. A. L. sugerowała jakiej treści wyjaśnienia miał składać, zastrzegając przy tym by zachowali dyskrecję. Jednakże świadek nie potrafił wytłumaczyć z jakiego powodu uległ namowom A. L. (k. 389).

Przed Sądem w dniu 14 lipca 2011 roku świadek dodatkowo wskazał, że A. L. kazała mu także obciążyć jego braci, a jego bracia także mieli obciążać R. W.. Jednocześnie świadek stwierdził, że nie pozostawał w żadnym konflikcie ze swoimi braćmi. Nie potrafił wytłumaczyć jak A. L. chciała wykorzystać jego pomówienia R. W. dla odzyskania swojego dziecka (k. 877-877v).

W świetle wskazanych okoliczności, stwierdzić zatem trzeba, że argumentacja świadka co do przyczyn niezasadnego obciążenia R. W. była sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Nie do przyjęcia bowiem jest, że świadek pozostając w zgodzie ze swoimi braćmi wyłącznie za namową A. L., która nie była dla niego nikim innym jak sąsiadką, miałby nie tylko pomówić oskarżonego, ale też i swoich braci.

Nie można przy tym pominąć okoliczności, że Ł. K. (1) początkowo przyznawał się do nabywania od oskarżonego marihuany, po czym wycofał się z tych swoich twierdzeń, zaś A. L. w ogóle na niego nie wskazywała jako na osobę, która miała od oskarżonego nabywać narkotyki, a jedynie jako osobę, która miała R. W. wozić samochodem w celu ich zakupu.

Ponadto odnosząc się do twierdzeń świadków, że do złożenia pomawiających oskarżonego wyjaśnień namówiła ich A. L., to zważyć należało, że składając wyjaśnienia osoby te same się obciążały, a nawet podawały jeszcze inne źródła nielegalnego pochodzenia środków odurzających. Poza tym uznać należy za sprzeczne z doświadczeniem życiowym, by A. L. była w stanie namówić świadków, by nie tylko obciążali samych siebie, ale i swoich braci, swymi wypowiedziami w sprawie po to, by ona sama mogła wykorzystać to dla postawienia R. W. w niekorzystnym świetle i uzyskania pełnych uprawnień rodzicielskich do dziecka.

Zaznaczenia wymaga, że w przekonaniu Sądu, fakt toczącego się postępowania w przedmiocie sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem oskarżonego i A. L. nie świadczył o tym, że A. L. bezpodstawnie obciążała R.

W.. Nie można bowiem pomijać przy ocenie jej relacji, że opisując związki oskarżonego z narkotykami, świadek nie ukrywała w tym zakresie także swojej aktywnej roli. Przy tym obciążając inne osoby, musiała liczyć się także z tym, że i one mogą ujawnić wszelkie jej zachowania mogące stawiać ją w niekorzystnym świetle także z punktu widzenia prawa karnego. Nadto ujawniając swoje związki z narkotykami, w istocie stawiała siebie w takim samym położeniu co do uprawnień co do opieki nad synem, jak oskarżonego. Podkreślić bowiem trzeba, że jej wyjaśnienia stały się podstawą skazania także jej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach za te czyny.

Analiza zeznań braci K. prowadzi też do wniosku, że powody odwołania wcześniejszych obciążających oskarżonego wyjaśnień nie były przekonujące i bez wątplenia nastawione były na podważenie szczerości depozycji A. L., a podtrzymanie wersji R. W. co do jej stronnictwa. Jednocześnie nie można pomijać okoliczności, że F. K., M. K. (1) i Ł. K. (1) także na skutek swoich wyjaśnień, zostali skazani za czyny związane z narkotykami, i to po wykorzystaniu instytucji dobrowolnego poddania się karze. Okoliczności tych, na które powoływali się przed Sądem w sprawie oskarżonego R. W. nie podnosili we własnym postępowaniu, które dotyczyło ich osobiście i mogło mieć ewentualny wpływ na ich pozycję procesową we własnej sprawie. Stąd zeznania tych osób w niniejszej sprawie nie mogły się ostać jako wiarygodne, a winny być ocenione jako złożone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania. Dowodziły bowiem jednoznacznie, że okoliczności związane z kwestią sprawowania opieki nad dzieckiem, i konsekwencje wynikające dla obojga tj. A. P. i oskarżonego, które przywoływali, były im obce, tym bardziej, że A. P. zaprzeczyła, by z tymi świadkami na ten temat kiedykolwiek rozmawiała, a także by nakłaniała ich do obciążania oskarżonego.

W przekonaniu Sądu, podobnie ocenić należało wypowiedzi **Ł. G. (1)**. Mianowicie słuchany w postępowaniu przygotowawczym, w charakterze podejrzanego w dniu 5 marca 2009 roku Ł. G. (1) wyjaśnił, że zgadał się z oskarżonym, że ten może mu załatwić haszysz i marihuanę, po czym nabył od niego 1 gram marihuany i 1 gram haszyszu, płacąc po 20 złotych za gram haszyszu i 30 złotych za gram marihuany. Nadto wyjaśnił, że do oskarżonego po narkotyki udawała się oprócz niego samego także jego żona M. (k. 54-55). Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 5 marca 2009 roku Ł. G. (1) dodał zaś, że wówczas nie było mu wiadomo, aby R. W. zamieszkiwał z jakąkolwiek osobą, a z przesłuchania dowiedział się, że oskarżony zamieszkiwał z A. L. (k. 57-58).

Jego stanowisko uległo jednak zmianie w postępowaniu jurysdykcyjnym. Słuchany bowiem jako świadek, Ł. G. (1) podał w dniu 30 lipca 2010 roku na rozprawie, że marihuanę nabywał wyłącznie od A. L., a nie od oskarżonego. Świadek opisał, że zazwyczaj przyjeżdżał do mieszkania oskarżonego, gdzie narkotyki przekazywała mu A. L., która była zorientowana w tym co on nabywa, ponieważ mówił jej o tym. Podał, że po marihuanę przyjeżdżał 2-3 krotnie płacąc 20 lub 30 złotych za porcję. Po ujawnieniu jego wypowiedzi ze śledztwa świadek stwierdził, że jest prawdopodobnym, iż składał tego rodzaju wyjaśnienia, choć sugerował, że policjant pisał to co chciał, natomiast świadek nie potrafił w żaden sposób odnieść się do swych uprzednich wyjaśnień (k. 394).

Z kolei podczas ponownego rozpoznania sprawy przed Sądem Okręgowym, świadek nie prezentował już tak stanowczego stanowiska co do tego, iż R. W. nie miał nic wspólnego z narkotykami, albowiem stwierdził, że jedynie wydaje mu się, że narkotyki kupował od konkubiny oskarżonego, a nie od R. W.. Po ujawnieniu jego relacji z postępowania przygotowawczego, świadek stwierdził zaś, że się pogubił, ponieważ chyba kupował narkotyki od A. L., a nie od oskarżonego i chyba jego żona obok niego nie kupowała stamtąd narkotyków. Podobnie jak uprzednio, stwierdził też, że policjant pisał sobie to, co chciał. Świadek nie pamiętał natomiast tak charakterystycznego swojego stwierdzenia, świadczącego o spontaniczności wypowiedzi Ł. G. (1) jako podejrzanego, że zgadał się z R. W., że ten może mu załatwić narkotyki. Dalej w toku swej wypowiedzi przyznał także, że jednak musiał w śledztwie coś mówić, że jego żona była u oskarżonego po narkotyki trzy razy, ale nie jest pewien czy to w rzeczywistości było tyle razy. Przekonywał nadto, że mówiąc wówczas, że jego żona była u oskarżonego, posługiwał się jego imieniem i nazwiskiem, ponieważ nie wiedział jak nazywała się jego konkubina. Po wskazaniu świadkowi, że protokół jego przesłuchania z dnia 5 marca 2009 roku nie został spisany przez policjanta, lecz przez prokuratora, świadek przekonywał, że prokurator przepisuje to co napisze policja (k. 903v-904v).

Ocena wypowiedzi Ł. G. (1) prowadzi zatem do wniosku, że w postępowaniu przygotowawczym były one konsekwentne, rzeczowe i logiczne. Natomiast nie podtrzymując ich przed Sądem, świadek nie był już stanowczy i

niezmienny w swych relacjach, jak i powodach rozbieżności swych wypowiedzi. Przy tym, jego depozycje ze śledztwa korespondowały z wyjaśnieniami i zeznaniami A. L., natomiast zeznania z rozprawy były chwiejne, zaś powody ich labilności nieprzekonujące. Nadto świadek zmianę swego stanowiska tłumaczył tym, iż to policjant miałby skonstruować obciążającą oskarżonego treść jego przesłuchania w charakterze podejrzanego, gdy tymczasem pierwszy z tych protokołów nie był sporządzany przez funkcjonariusza Policji, a przez prokuratora.

Na uwagę zasługuje też, że na rozprawie świadek obciążał handlem narkotykami A. L., choć w wyjaśnieniach składanych w śledztwie wskazywał, że nie jest mu nic wiadomym, aby A. L. zamieszkiwała z oskarżonym. Poza tym oceniając jego relacje z postępowania przygotowawczego nie można było pominąć okoliczności, że swymi relacjami obciążał też swoją żonę, a przecież trudno uznać, że również o niej miałyby jedynie napisać osoba protokołująca jego wyjaśnienia, a także że świadek miałby celowo obciążać nie tylko oskarżonego ale i swoją żonę, gdyby opisywane przez niego wówczas zdarzenia nie miały miejsca.

W ocenie Sądu, wskazane okoliczności jednoznacznie wskazują na to, że zeznania świadka miały potwierdzić linię obrony oskarżonego i zdeprecjonować wiarygodność A. L..

Na uwagę zasługiwały też zeznania **M. G.** z postępowania przygotowawczego, kiedy to wskazała, że na prośbę swojego męża jeździła w okresie od około czerwca do października 2008 roku w C. do domu przy ul. (...), gdzie od mieszkającej tam blondynki w wieku około 24 lat, odbierała narkotyki w postaci marihuany lub haszyszu. Wskazała przy tym, że nie była pewna zawartości paczki otrzymywanej od kobiety, albowiem była szczelnie zamknięta, a także, że przywoziła je dla swojego męża, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami (k. 59v).

Stwierdzić trzeba, że zeznania te korespondowały z wyjaśnieniami jej męża ze śledztwa, natomiast stały w oczywistej sprzeczności z relacjami Ł. G. (1) z rozprawy, w szczególności w zakresie osoby zbywcy narkotyków.

Jednocześnie wskazane relacje M. G. tworzyły całość z informacjami przekazywanymi przez A. L. w toku całego postępowania. A. L. podawała bowiem, że R. W. dzwonił do niej, aby przygotowała odpowiednią porcję marihuany i sprzedała ją Ł. G. (1) lub jego żonie M., przy czym Ł. G. (1) sprzedała marihuanę raz, natomiast jego żonie trzykrotnie (k. 24).

W tej sytuacji, gdy zeznania M. G. z postępowania przygotowawczego znajdowały potwierdzenie w wypowiedziach innych osób, a przy tym były logiczne i stanowcze, nie sposób było uznać je za kłamliwe. Nie można też było uznać, aby M. G. chciała bezpodstawnie obciążać swojego męża nieprawdziwymi zdarzeniami.

Wobec tego, Sąd ocenił relacje **M. G.** składane przed Sądem za odbiegające od prawdy. Na rozprawie głównej w dniu 23 września 2010 roku świadek bowiem utrzymywała, że nigdy nie nabywała narkotyków od A. L. i zaprzeczała, by ją znała, a także, by kiedykolwiek była w mieszkaniu oskarżonego, którego znała tylko z widzenia. Nie pamiętała też, że składała odczytane jej zeznania ze śledztwa (k. 437-438). Z kolei na rozprawie w dniu 15 lipca 2011 roku M. G. podała, że od nieznannej jej kobiety odbierała w C. dla swego męża paczuszki, a dopiero na policji dowiedziała się, że zawierały marihuanę, a także podtrzymała swe zeznania ze śledztwa powołując się na swoją lepszą pamięć zdarzeń w tamtym czasie oraz koncentrując się w swych wypowiedziach (po uprzedzeniu o treści art. 183 § 1 k.p.k.) na tym, że ona sama nie wiedziała, że odbiera dla męża narkotyki. Nadto podała, podobnie jak A. L. w postępowaniu przygotowawczym, że jej mąż pracował dla hotelu - restauracji (...) w C. przy ul. (...) jako kierowca (k. 904v-905).

W świetle wskazanych wypowiedzi świadka, stwierdzić trzeba, że M. G. wyraźnie nie pamiętała, że pierwszy raz składając zeznania w postępowaniu jurysdykcyjnym zmieniała treść swych relacji. Niemniej jednak z powodów wskazanych wyżej, uznać należało, że te zeznania przedstawione w śledztwie - rzeczowe, jednoznaczne odpowiadały rzeczywistości, zaś te składane pierwszy raz przed Sądem miały na celu poparcie zeznań jej męża (chroniących oskarżonego), którego już skazano za posiadanie narkotyków, a także uchronienie siebie przed ewentualną odpowiedzialnością karną, bowiem M. G. nie postawiono żadnych zarzutów dotyczących narkotyków.

Stwierdzić zatem należy, że wypowiedzi Ł. K. (1), M. K. (1), F. K., Ł. G. (1) i M. G. w postępowaniu przygotowawczym potwierdzały relacje A. L., co nie mogło być tylko dziełem przypadku, czy też szczególnego wpływu A. L. na te osoby.

Wobec tego nie do przyjęcia były twierdzenia **R. K. (1)** zarówno z postępowania przygotowawczego, jak i z rozprawy. Świadek ten jako podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu posiadania narkotyków i podawał, że nie nabywał narkotyków od R. W.. Stwierdził, że jedynie R. W. nazywa go (...). Wskazał, że wykonywał trzy razy w tygodniu dla R. W. zakupy. Również w postępowaniu jurysdykcyjnym, świadek, wobec którego umorzono postępowanie w zakresie posiadania narkotyków uzyskanych od R. W., podtrzymywał tę wersję, wskazując także, że od A. L. również nie nabywał narkotyków, nie miał z nią konfliktów i nie wie dlaczego go obciążała (k. 95-96, 390v-391, 938v-939).

Godzi się stwierdzić, że wyjaśnienia świadka negujące związek z narkotykami, w tym nabywanymi od R. W., niewątpliwie wiązały się z obawą przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, skoro był już uprzednio karany za posiadanie narkotyków. Z kolei podtrzymywanie tych relacji, gdy już postępowanie wobec niego w tym zakresie zostało umorzone, miało na celu podtrzymanie depozycji oskarżonego.

Wskazuje na to również okoliczność, iż świadek nie potrafił wskazać żadnej okoliczności, która miałaby powodować A. L., by ta kierowała przeciwko niemu podejrzenia dotyczące posiadania narkotyków. Zaznaczyć zaś należy, że relacje A. L. w postępowaniu przygotowawczym potwierdziły inne osoby jak F. K., Ł. K. (1), M. K. (1) i Ł. G. (1), które także miały stawiane zarzuty dotyczące posiadania narkotyków, a które na etapie postępowania przygotowawczego do tego się przyznały. W tej sytuacji brak jest powodów, by co do R. K. (1) i jego kontaktów z R. W. w zakresie nabywania narkotyków świadek ta podawała nieprawdę. Zauważyć zresztą należy, że A. L. wskazała, że (...) o imieniu R. przychodził do oskarżonego 2 razy w tygodniu nabywać marihuanę i amfetaminę (k. 24v). Trudno zatem nie zauważyć, że świadek A. L. kojarzyła osobę R. K. (1) poprzez pseudonim, jakiego używał wyłącznie oskarżony.

Zauważenia również wymaga, że **A. L.** wskazywała także na inne osoby, które miały nabywać narkotyki od R. W.. Mianowicie wskazała na K. K. (3), który miał nabywać od oskarżonego codziennie 3 - 5 razy dziennie po od 3 do 5 gram amfetaminy lub marihuany płacąc po 25 złotych za gram, by je dalej zbywać, a ona sama 5 razy na polecenie oskarżonego, pod jego nieobecność, sprzedawała mu narkotyki. Nadto świadek podała, że kuzyn oskarżonego A. O., pseudonim (...) nabywał od R. W. narkotyki, gdy (...) ich nie miał.

K. K. (3) przeczył takim zdarzeniom, stwierdzając, że nie wie dlaczego A. L. go obciążała, albowiem nie pozostawał z nią w konflikcie, przyznał przy tym, że nie odwoływał się od decyzji na mocy której Sąd stwierdził, że on posiadał narkotyki od R. W. i skierował go do zakładu poprawczego. Podał też, że A. L. spotykał tylko przelotnie i nie wie skąd ona mogła wiedzieć w jakim on jest wieku (k. 81v-82, 390, 877v-878).

Oceniając treść jego relacji stwierdzić trzeba, że nie polegały one na prawdzie. Jako najbliższy sąsiad, świadek niewątpliwie mógł obawiać się starszego od siebie R. W. i stąd nie chciał składać obciążających go zeznań (k. 390).

Podkreślenia przy tym wymaga, że sama A. L. wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 31 sierpnia 2009 roku w sprawie II K 93/09 została skazana za udzielanie Ł. G. (1), Ł. K. (1) i K. K. (3) środków odurzających i substancji psychotropowej (por. wyrok Sądu Rejonowego w Chojnicach- k. 271- 274).

W przekonaniu Sądu, nie do zaakceptowania były też argumenty R. W., że A. L. obciążała go, aby uzyskać prawo do opieki nad ich synem. Przede wszystkim zauważyć należy, że A. L. wyjaśnienia swe złożyła w dniu 28 listopada 2008 roku, w okolicznościach, jak podano wyżej, w których nie miała czasu zarówno na przygotowanie swych wypowiedzi, jak i przekalkulowanie ich wszystkich konsekwencji. Natomiast jak wynika z akt sprawy I. N. 147/10 Sądu Rejonowego III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w C., wniosek o pozbawienie praw rodzicielskich złożony przez A. P. (L.) nosi datę 29 lipca 2010 roku. A zatem świadek najpierw złożyła wyjaśnienia w sprawie zarówno swojej, jak i R. W., a dopiero półtora roku później skierowała do Sądu wniosek o pozbawienie oskarżonego praw rodzicielskich. Gdyby zaś celem jej wyjaśnień z dnia 28 listopada 2008 roku było uzyskanie okoliczności, które zadecydują o tym, że R.

W. nie będzie posiadał praw do opieki nad synem, to niewątpliwie wnioski w tym zakresie A. L. złożyłaby znacznie wcześniej. Poza tym, mając na uwadze, że A. L. wskazywała na to, że R. W. miał ją bić, gdy nie była posłuszna jego woli, obawiać się go, to nie do przyjęcia jest, że w tej sytuacji odważyłaby się pomawiać go o nieprawdziwe zdarzenia. Sąd nie pominął przy tym okoliczności, że choć świadek wskazywała na negatywne przejawy zachowania wobec niej oskarżonego, to w czasie, gdy przebywał on w areszcie, odwiedzała go, a także pisała do niego listy. Powyższe, a także okoliczność, że na czas zatrzymania obojga przez policję, wspólnie zamieszkiwali, świadczy o tym, że A. L. mimo obaw przed oskarżonym, nie chciała go opuścić, czując się z nim związana, o czym świadczyła choćby treść wspomnianego już listu datowanego na 9 czerwca 2009 roku. Stąd też nie sposób uznać za wiarygodne, że miałaby chcieć wykorzystać zatrzymanie oskarżonego, ale i przeciw siebie, aby nie tylko zakończyć z nim związek, ale też i uzyskać pełnię praw rodzicielskich nad dzieckiem.

Godzi się bowiem przypomnieć, że obciążając oskarżonego, A. L. także przyznała fakt własnej działalności przestępczej związanej z narkotykami, a tym samym spowodowała, że także uzyskanie opieki przez nią nad dzieckiem mogło się dla niej jawić jako zdecydowanie trudniejsze, z uwagi także na jej zachowania. Stwierdzić trzeba, że gdyby celem A. L. było pozbawienie oskarżonego praw rodzicielskich, to bez wątplenia A. L. nie wspominałaby o tym, że i ona zajmowała się zbywaniem narkotyków, a także, że jeździła po nie z oskarżonym, zwłaszcza, w sytuacji, gdy wiedziała, że organy ścigania prowadzą już przeciwko niej postępowanie w sprawie wyłudzeń. Tymczasem świadek dodatkowo do tej sprawy ujawniła te okoliczności.

Wobec tego uznać należało, że depozycje oskarżonego co do celowego pomawiania go przez A. L. dla uzyskania opieki nad synem były pozbawione jakichkolwiek podstaw.

R. W. podnosił również, że od maja 2008 roku do września 2008 roku, kiedy to zarzucono mu handel narkotykami, nie przebywał na terenie kraju. Stwierdzić należy, że wyjaśnienia te nie zasługują na akceptację. Przede wszystkim nie można nie zauważyć, że oskarżony mimo, że był przesłuchiwany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i podczas pierwszego rozpoznania sprawy przed Sądem Okręgowym w Słupsku oraz ponownego rozpoznania jego sprawy, nigdy nie wskazywał na taką okoliczność, a ujawnił ją dopiero po wysłuchaniu przez Sąd A. L. za pomocą wideokonferencji z Sądem niemieckim, a przy tym nie zadawał w tym względzie żadnych pytań temu świadkowi. Świadczy to zatem o tym, iż okoliczność ta miała na celu jedynie przedłużenie postępowania sądowego.

Niemniej jednak podlegała ona ocenie Sądu, zwłaszcza, że R. W. przedłożył na poparcie swej tezy dokumenty, z których wynikało, że na wniosek Prokuratury Rejonowej w Chojnicach Urząd Miasta C., po dokonaniu sprawdzeń za pośrednictwem policji, dokonał jego wymeldowania z C. z ul. (...), z uwagi na fakt jego nieprzebywania w miejscu zamieszkania.

Z dokumentów z Urzędu Miejskiego w C. wynikało zaś, że Prokuratura Rejonowa w Chojnicach złożyła wniosek o wymeldowanie oskarżonego z pobytu stałego w C. przy ul. (...), albowiem R. W. miał opuścić dotychczasowe miejsce pobytu i nie dopełnić obowiązku wymeldowania się. Z wniosku wynikało również, że Prokuratura Rejonowa w Chojnicach zawiesiła postępowanie karne w sprawie 2 Ds. 230/08 przeciwko R. W. z uwagi na nieprzebywanie przez niego w miejscu zameldowania od ponad trzech miesięcy i ukrywania się przed organami ścigania. Wniosek ten, datowany na dzień 30 września 2008 roku, do Urzędu Miejskiego w C. wpłynął w dniu 1 października 2008 roku (k. 1045-1046). Decyzją z dnia 18 listopada 2008 roku nr SO. (...) -95/08 Burmistrz Miasta C. wymeldował R. W. z ul. (...) w C.. Z uzasadnienia decyzji wynikało, że wedle ustaleń od matki R. W., pracuje on poza granicami kraju i do Polski przyjeżdża raz w miesiącu, zaś z ustaleń policji z mieszkańcami posesji przy ul. (...), że R. W. przebywa w C. i jest widywany w miejscu zamieszkania (k. 1059-1060).

Stwierdzić zatem trzeba, że choć podjęto decyzję o wymeldowaniu oskarżonego, to nie była ona oparta na jednoznacznych okolicznościach świadczących o tym, że oskarżony nie przebywa w C. przy ul. (...).

Z zeznań kuratora, pod dozorem, którego znajdował się oskarżony - **M. K. (2)** wynikało bowiem, że ustalił w maju 2008 roku, iż oskarżony miał przebywać poza C. lub poza granicami kraju, przy czym za pośrednictwem szwagra R. W. skontaktował się z nim telefonicznie, po czym w połowie 2008 roku spotkali się w miejscu zamieszkania oskarżonego.

Dalej, zasięgając informacji u sąsiadów oskarżonego, dowiadywał się, że R. W. jest w mieszkaniu lub w nim bywa. Prawdopodobnie sąsiad oskarżonego powiedział mu, że R. W. jest za granicą. Z kolei siostra oskarżonego zapewniała go, że R. W. wróci do kraju 20 lipca 2008 roku, a w dniu 4 września 2008 roku twierdziła, że wróci on w dniu 10 września 2008 roku. Jednak do kolejnego bezpośredniego kontaktu z oskarżonym już nie doszło. Jednocześnie świadek przyznał, że nie wiedział, że za oskarżonym wystawiono list gończy i poszukuje go policja (k. 1098v-1099v).

Stwierdzić zatem trzeba, że choć Prokuratura Rejonowa w Chojnicach w dniu 30 kwietnia 2008 roku zawiesiła postępowanie w sprawie R. W. z powodu jego ukrywania się przed organami ścigania i jednocześnie podjęła decyzję o poszukiwaniu oskarżonego listem gończym (k. 1047-1048), to już po tym czasie kuratorowi sądowemu udało się w miejscu zamieszkania spotkać z oskarżonym.

Niemniej jednak nie można było pominąć okoliczności, że fakt ukrywania się przez oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości wynikał już z pierwszej relacji **A. L.**, która stwierdziła, że wiedząc, że jest poszukiwany listem gończym, R. W. jadąc po narkotyki, nigdy nie jeździł sam i z reguły zajmował tylnie miejsce w samochodzie, ponieważ wiedział, że kontroli drogowej podlegają przede wszystkim kierowcy (k. 23v).

Poza tym, nie mogło ująć uwadze, że świadek **R. K. (1)** opisywał, że trzy razy w tygodniu miał wykonywać dla oskarżonego, na telefon zakupy. To zaś także koresponduje z twierdzeniami A. L. co do faktu ukrywania się przez oskarżonego w swoim mieszkaniu.

Podobnie zresztą **S. K.** w swych wyjaśnieniach wskazał, że może około końca 2007 roku, w 2008 roku R. W. ukrywał się, albowiem był poszukiwany. W związku z tym nigdzie nie wychodził z domu (k. 858v).

Nadto, twierdzenia A. L. korespondowały z relacjami **Ł. G. (1)** z postępowania przygotowawczego, bowiem przyznał się on wówczas do nabycia marihuany i haszyszu bezpośrednio od R. W. w okresie od czerwca 2008 roku do października 2008 roku (k. 55), a zatem w okresie, gdy oskarżony miał jakoby przebywać poza granicami kraju.

W świetle wskazanych okoliczności, nie może ulegać wątpliwości, że informacje organów ścigania co do nieobecności oskarżonego w miejscu zamieszkania wynikały z tego, że tego mieszkania z obawy przed zatrzymaniem przez policję nie opuszczał. Wniosek taki nasuwa się wobec zbieżnych ze sobą relacji różnych osób, w tym takich co do których brak było informacji, że miałyby powód obciążać oskarżonego.

Nadto podkreślenia wymaga, że oskarżony jednak przebywał w swoim mieszkaniu, skoro w dniu 26 listopada 2008 roku podczas przeszukania mieszkania przy ul. (...) w C. policja zastała w nim oskarżonego. Co warte zaznaczenia, policjanci dostali się do mieszkania tego po użyciu siły celem otwarcia drzwi, bowiem domownicy ich nie otworzyli (k. 6 - 7).

Wobec powyższego Sąd uznał, że wbrew swym twierdzeniom, R. W. także w czasie, kiedy był poszukiwany przez policję, zajmował się zbywaniem narkotyków, jak i je posiadał.

Sąd uznał, że istotnych treści do sprawy nie wniosły zeznania M. W. – k. 218-219, E. Ł. – k. 229-230, Ł. K. (3) – k. 234-235, L. B. – k. 241-243.

Przechodząc do subsumcji prawnej zachowań oskarżonego stwierdzenia wymaga, że stosownie do treści art. 62. ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku, penalizacji podlega posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii jest zaś każde władanie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia, czy też w celu dalszej sprzedaży lub udzielenia ich innej osobie (por. uchwała składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 roku w sprawie I KZP 24/2010, KZS 2011/2 poz.

4, OSNKW 2011/1 poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku w sprawie II KK 261/2009, OSNwSK 2009 poz. 2472).

Poza tym, o posiadaniu narkotyku można mówić tylko wtedy, gdy sprawca dysponuje, co najmniej jedną działką narkotyku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie II AKa 380/2008. KZS 2009/3 poz. 78 i 80).

Z kolei zgodnie z treścią art. 4 pkt 26 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii pod pojęciem „środka odurzającego” rozumie się - każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy, a pkt 25 stanowi, że pod pojęciem „substancji psychotropowej” rozumie się - każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie substancji psychotropowych stanowiącym załącznik nr 2 do ustawy.

Stwierdzić zatem trzeba, że R. W. posiadał amfetaminę i marihuanę, oraz udzielał amfetaminy, haszyszu i marihuany. Amfetamina jest bowiem ujęta w załączniku nr 2 w grupie substancji psychotropowych II-P., zaś marihuana i haszysz w załączniku nr 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w grupie środków odurzających I - N. i IV N.

Ponadto z uwagi na ilość tych substancji i środków, które oskarżony posiadał, na skutek odpłatnego ich uzyskania z różnych źródeł, uznać należy, że spełniały one też kryterium ilościowe dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego za posiadanie tych narkotyków. Za takie przyjąć bowiem trzeba ilości zbliżone do minimalnych jakie były przedmiotem sprzedaży przez oskarżonego, a jednocześnie stanowiące swoistą jednostkę miary dla ustalenia ceny tych substancji i środków, zaś w niniejszej sprawie wynoszące 1 gram haszyszu, 1 gram marihuany i 1 gram amfetaminy. Taka bowiem ilość bez wątplenia była przedmiotem nabywania przez konsumentów, celem co najmniej jednorazowego użycia dla osiągnięcia efektu odurzenia lub innego, charakterystycznego działania substancji psychotropowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku w sprawie IV KK 418/2008, KZS 2009/7-8 poz. 16, OSNwSK 2009 poz. 920, OSNKW 2009/7 poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku w sprawie II KK 259/2009, OSNwSK 2009 poz. 2471).

Zważyć również należy, że przestępstwo polegające na posiadaniu narkotyków z natury swej zakłada rozciągnięcie w czasie, jest bowiem przestępstwem trwałym. Zatem posiadanie przez dłuższy okres narkotyków, i to różnego rodzaju, jak w przypadku R. W., nadal pozostaje jednym czynem, jeżeli nie towarzyszy temu ponawianie wchodzenia w posiadanie narkotyków.

W ocenie Sądu, ilość posiadanych przez oskarżonego narkotyków była ilością znaczną w rozumieniu art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, kryterium decydującym o tym, czy ilość środków odurzających jest „znaczna”, „nieznaczna” czy „zwykła” są: ich masa wagowa (gramy, kilogramy, tony, ilość porcji), rodzaj środka odurzającego (podział na twarde - z uwagi na wywoływanie uzależnienia fizycznego - jak amfetamina i miękkie- z uwagi na brak powodowania uzależnienia fizycznego - jak marihuana i ekstazy) i cel przeznaczenia (w celach handlowych, potrzeby własne). Nadto przyjmuje się, że jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to "znaczna ilość" w rozumieniu tej ustawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2000 roku w sprawie II AKa 22/10, OSA 2001/2/8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 roku w sprawie IV KKN 813/98, OSP 1/10 poz. 2, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 roku w sprawie I KZP 10/09 OSNKW 2009/10/84, Biul. SN 2009/10/22).

Stwierdzenia zatem wymaga, że R. W. posiadał środki odurzające w postaci 2760 gram marihuany i substancje psychotropowe w postaci 3360 gram amfetaminy, co oznacza, że skoro przy przyjęciu nawet porcji amfetaminy na 1 gram i marihuany także na 1 gram, to przy uwzględnieniu również faktu poporcjowania, czyli przygotowania narkotyków do wprowadzenia do obrotu na 3360 porcji amfetaminy i 2760 porcji marihuany, to wystarczyłoby to

do jednorazowego odurzenia się kilku tysięcy osób, a zatem znacznej liczby ludzi. Ponadto podkreślić należy, że przedmiotem posiadania przez oskarżonego były i środki odurzające i substancje psychotropowe, a zarazem narkotyki „twarde” i „miękkie”.

Tym samym, w ocenie Sądu, spełnione zostało kryterium ilościowe i jakościowe określone w przepisie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że **R. W.** poprzez to, że w nieustalonym bliżej okresie czasu, od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku w C., wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środków odurzających w postaci 2760 gram marihuany i substancji psychotropowych w postaci 3360 gram amfetaminy, dopuścił się przestępstwa z **art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 Nr 170 poz. 1485 z późn. zm.)**.

Odnosząc się do czasu popełnienia przez R. W. tego czynu, godziło się zauważyć, że brak było jednoznacznych okoliczności potwierdzających posiadanie przez oskarżonego środków odurzających i substancji psychotropowych od połowy 2006 roku, a jedynie od połowy 2007 roku. Świadczyła o tym analiza zeznań A. L., która składając zeznania w dniu 27 listopada 2008 roku, podała, iż takie zachowanie oskarżonego miało swój początek około półtora roku wcześniej od jej wypowiedzi. Natomiast inni świadkowie w tym zakresie się nie wypowiadali. Z zeznań A. L., wprawdzie wynikało, że R. W. posiadał narkotyki już wcześniej niż połowa 2007 roku, to świadek nie była w stanie precyzyjnie określić ilości oraz rodzaju poszczególnych substancji jakie miał wówczas posiadać oskarżony, a fakt mieszania narkotyków z mąką powodował, że określenie ich ilości, a także celu ich posiadania nie pozwalał na jednoznaczne ustalenia w tym zakresie. Natomiast jako końcową datę posiadania przez oskarżonego narkotyków, Sąd przyjął dzień 26 listopada 2008 roku, wtedy to bowiem oskarżony i A. L. zostali zatrzymani i nie mogli podejmować w tym zakresie już dalszych działań.

Z kolei w zakresie drugiego czynu przypisanego R. W. stwierdzenia wymagało, że udzielenie innej osobie (co do której sprawca ma świadomość, że jest konsumentem, albo przewiduje to i na to się godzi) środka odurzającego lub substancji psychotropowej, polega na przekazaniu konkretnej osobie tego środka lub substancji. Przy czym, przepis art. 59 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku stanowi o udzieleniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, zaś ust 2 tego przepisu wskazuje dodatkowo, iż odbiorcą tych narkotyków ma być małoletni. Małoletnim zaś w myśl art. 10 § 1 k.c. jest osoba, która nie ukończyła 18 lat.

Wskazać należy, że udzielenie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej odróżnić należy od uczestnictwa w obrocie tymi substancjami lub środkami.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym uczestnictwo w obrocie polega m. in. na przyjęciu odpłatnie bądź nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych celem późniejszego ich przekazania innej osobie, nie będącej konsumentem. Osoba odbiorcy tych środków i substancji jest bowiem kryterium pozwalającym na dokonanie rozróżnienia między uczestniczeniem w obrocie środkami a udzielaniem ich. W odniesieniu do udzielenia osobą tą jest konsument tego środka lub substancji. W przypadku zatem, gdy odbiorcą środków jest konsument, sprawca popełnia przestępstwo udzielenia z art. 58 lub art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku, a gdy inna osoba (np. handlarz narkotyków), wchodzi w grę - art. 56 tej ustawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2002 roku w sprawie II AKa 201/02, OSA 2003/6/56).

Zważywszy na ilość i okoliczności zbywanych narkotyków Ł. K. (1), F. K., M. K. (1), Ł. G. (1) i R. K. (1), brak podstaw do przyjęcia, że oskarżony musiał mieć świadomość tego, że nabywcy ci dokonywali zakupu narkotyków na cel inny niż na własne potrzeby, a więc by nie byli ich konsumentami. Okoliczności takie zresztą wynikały z większości ich depozycji w sprawie, jak i wyjaśnień A. L..

W świetle wskazanych okoliczności Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego polegające na wielokrotnym zbywaniu F. K., Ł. K. (1), M. K. (1) oraz Ł. G. (1) i R. K. (1) narkotyków w zamian za ustaloną odpłatność, przy uwzględnieniu, że osoby te były konsumentami tych środków i substancji, stanowiło udzielanie narkotyków. Przy tym brak było

podstaw do odrębnego kwalifikowania tych jego zachowań, które polegały na sprzedaży narkotyków i na ich uprzednim posiadaniu, skoro posiadanie to nieodłącznie związane było z następczym udzielaniem, czy sprzedawaniem narkotyków, a zachowania te były odrębnym zbiorem zachowań od tych, przyjętych przez Sąd w punkcie I wyroku.

Stwierdzenia też wymagało, że jako jeden czyn ciągły (art. 12 kk) zakwalifikować należało te zachowania oskarżonego, które polegały na udzielaniu narkotyków różnym osobom – małoletnim i dorosłym.

O jedności czynu decyduje bowiem jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz zamiar sprawcy. Nie ma natomiast istotnego znaczenia ilość skutków czy pokrzywdzonych osób, ale ilość działań podjętych z tym samym zamiarem (por. A. Zoll w: Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, s.179 i n., Zakamycze 2004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lipca 2000 roku w sprawie II Aka 109/2000, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 lutego 2000 roku w sprawie II Aka 212/99).

Nadto, zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za „jeden czyn zabroniony”. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste.

Sąd stwierdził, że oskarżonemu towarzyszył z góry powzięty zamiar dokonywania sprzedaży marihuany, a to dla osiągnięcia za każdym razem tego samego celu, jakim była korzyść majątkowa. Nadto oskarżony podejmował swe działania w podobny, jednorodny sposób, w stosunkowo krótkich odstępach czasu, udzielając narkotyków osobom młodocianym, jak i dorosłym.

Niewątpliwie istniejący u oskarżonego z góry powzięty zamiar dotyczył ogólnie udziału w obrocie narkotykami i był realizowany przy każdej nadarzającej się okazji. Nie można zatem uznać, aby R. W. posiadał odrębny zamiar w zakresie udzielania narkotyków osobom małoletnim oraz odrębny w zakresie udzielania narkotyków osobom pełnoletnim. Dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego nie jest też konieczne, aby oskarżony w chwili rozpoczęcia działalności wiedział z góry, że w konkretnym dniu w konkretnym miejscu udzieli określonej ilości określonego rodzaju narkotyku, lecz konieczne jest, aby sprawca chciał popełnić czyn ciągły lub przewidując możliwość popełnienia takiego czynu, na to się godził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 grudnia 2004 roku w sprawie II AKA 223/04, OSA 2006/6/35/28).

Jednocześnie z uwagi na konsekwentne już stanowisko judykatury, że przedmiotem ochrony omawianych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie jest dobro osobiste, a zdrowie społeczne (publiczne) w aspekcie zapobiegania zjawisku narkomanii, nie zachodziła w niniejszej sprawie potrzeba ustalenia tożsamości podmiotu pokrzywdzonego. Głównym celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest bowiem walka z nielegalną produkcją i rozpowszechnianiem środków narkotycznych, a nie ochrona dóbr osobistych konkretnych osób.

W ocenie Sądu, okoliczność wieku F. K. i M. K. (1), którzy w momencie czynu nie mieli ukończonego 18 roku życia, bez wątplenia nie miała wpływu na sposób działania oskarżonego. Mechanizm zdobywania narkotyku był taki sam zarówno w przypadku małoletnich jak i dorosłych nabywców, a polegał na prostej zapłacie za uzyskany narkotyk. W tej sytuacji, nie można zasadnie utrzymywać, że R. W. działał w stosunku do małoletnich z innym zamiarem niż wobec pełnoletnich.

Odnosząc się do wieku nabywców narkotyków od R. W., Sąd stwierdził, że samo spełnienie warunku formalnego „małoletniości” nie statuuje jeszcze możliwości przypisania popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku. Kryterium „małoletniości” w każdej sytuacji powinno bowiem wiązać się ze świadomością tej okoliczności po stronie sprawcy. Przy czym, sprawca co do wieku tego winien posiadać bądź pełną wiedzę, bądź też w oparciu o towarzyszące okoliczności przewidywać taką możliwość i godzić się na to (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 września 2001 roku w sprawie II AKA 127/01, OSA 2002, Nr 7, poz. 58). Okolicznościami takimi mogą zaś być np. wygląd, znacząca dysproporcja wieku, wspólne zamieszkiwanie,

utrzymywanie kontaktów towarzyskich, wspólna nauka, czy miejsce transakcji jak chociażby na terenie szkoły (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 marca 2010 roku w sprawie II AKa 26/2010, KZS 2010/6 poz. 53).

Przenosząc to na grunt omawianej sprawy, stwierdzenia wymaga, iż R. W. musiał mieć świadomość małoletniości F. K. i M. K. (1), skoro ci byli jego sąsiadami, uczęszczali do szkoły, odwiedzali go, jak wynikało z relacji A. L., często, a przy tym rozmawiali z nim także na temat swoich urodzin.

Mając na uwadze treść konsekwentnych w tej mierze depozycji A. L., a po części wyjaśnień nabywców z postępowania przygotowawczego, Sąd uznał, że R. W. sam albo za pośrednictwem swojej ówczesnej konkubiny udzielał narkotyki w okresie od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku Ł. K. (1), Ł. G. (1), R. K. (2) w ilości co najmniej 133 gram marihuany za łączną kwotę 3 990 złotych, 112 gram amfetaminy za kwotę 2 800 złotych oraz 1 gram haszyszu za kwotę 20 złotych, a nadto małoletnim F. K. i M. K. (1) w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 26 listopada 2008 roku, łącznie co najmniej 100 gram marihuany za łączną kwotę 3 000 złotych.

Sąd zauważył, że w zakresie, w jakim Ł. K. (1), Ł. G. (1), R. K. (2), F. K. i M. K. (1) przyznali w śledztwie okoliczności nabywania od oskarżonego narkotyków, podawali częściowo odmiennie ilości nabywanych narkotyków, ich wartość. Zważyć należało, że A. L. niejednokrotnie nie była bezpośrednim świadkiem, kiedy R. W. zbywał narkotyki tym osobom, a wiedzę tą czerpała z racji wspólnego zamieszkiwania z oskarżonym, uzyskiwanych od niego informacji, a także z własnego udziału w tych działaniach. W zakresie zatem, w jakim F. K. wskazywał na fakt zakupu marihuany od oskarżonego za kwotę 30 złotych, to, skoro do transakcji tej dochodziło bezpośrednio pomiędzy tymi osobami, wartość tę należało uznać za bardziej adekwatną, niż cenę, na jaką wskazywała A. L., zwłaszcza, że była ona wyższa niż podawana przez nią samą. Z kolei na wiarę nie zasługiwały zeznania Ł. K. (1), F. K. i M. K. (1) w zakresie częstotliwości nabywanych narkotyków i ich ilości, skoro w świetle zeznań A. L. były one częstsze niż sami o tym zeznawali. Nie można bowiem pominąć, że A. L. wskazując na częstsze zakupy ze strony tych osób, w istocie siebie obciążała, a zatem nie miała powodów podawać w tym zakresie nieprawdy. Natomiast świadkowie ci, przecząc tym okolicznościom, mieli interes w tym, by umniejszać swoją odpowiedzialność.

Sąd doszedł do przekonania, że czynu R. W. w zakresie udzielania narkotyków osobom małoletnim, nie można było potraktować jako wypadku mniejszej wagi.

Zgodnie z poglądem przyjętym w orzecznictwie, a akceptowanym przez niniejszy Sąd, o zakwalifikowaniu określonego zdarzenia jako wypadku mniejszej wagi nie może decydować wyłącznie ilość czy rodzaj środka odurzającego, ale również pozostałe okoliczności takie jak: rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków a także postać zamiaru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2008 roku w sprawie sygn. akt II KK 235/05).

Godzi się podkreślić, że działanie oskarżonego dotyczyło 100 gram marihuany, a także dwóch osób małoletnich, zaś zachowania oskarżonego miały charakter wielokrotny, a nie incydentalny, a przy tym nastawione były na osiągnięcie korzyści majątkowej, a zatem oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. Mimo zatem tego, że zachowanie oskarżonego odnosiło się do tzw. narkotyków miękkich, to jednak wskazane okoliczności, przemawiały za oceną, iż zachowania R. W. nie stanowiły wypadku mniejszej wagi z art. 59 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Reasumując, Sąd stwierdził, że zachowanie **R. W.**, opisane w pkt II i III oskarżenia polegające na tym, że w nieustalonym bliżej okresie czasu, od połowy 2007 roku do 26 listopada 2008 roku w C. w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił osobom dorosłym - Ł. K. (1), Ł. G. (1) i R. K. (1), łącznie co najmniej 133 g marihuany za kwotę 3 990 złotych, 112 g amfetaminy za kwotę 2 800 złotych oraz 1 gram haszyszu za kwotę 20 złotych, oraz małoletnim: F. K., i M. K. (1), w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 25 listopada 2008 roku, łącznie co najmniej 100 g marihuany za kwotę 3 000 złotych, stanowi przestępstwo z **art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.**

Odnosząc się do czasu popełnienia przez oskarżonego omawianego czynu, Sąd uznał, że brak było dostatecznych dowodów, aby przyjąć go za aktem oskarżenia, na od połowy 2006 roku do listopada 2008 roku.

Wprawdzie A. L. w swych wyjaśnieniach nawiązywała do okresu 2006 roku, jednak te jej twierdzenia nie były stanowcze, bowiem świadek wskazywała też, że proceder ten mógł mieć miejsce także od 2007 roku. Niemniej jednak, już w pierwszych wyjaśnieniach z dnia 28 listopada 2008 roku podawała, że R. W. miał handlować narkotykami od około 3 lat wstecz, kiedy nabywając je, w większości zużywał je na własne potrzeby, ale też sporadycznie, po wymieszaniu ich niewielkiej ilości z mąką, miał zbywać nieustalonym osobom. Przy czym świadek nie sprecyzowała w jakim okresie czasu miałyby to następować. W tych okolicznościach, wobec niemożności ustalenia precyzyjnego okresu, w jakim oskarżony posiadał te narkotyki, Sąd ustalił, jako początkową datę posiadania przez oskarżonego narkotyków okres połowy 2007 roku. Wcześniejsze sprzedawanie narkotyków nie zostało bowiem objęte zarzutami aktu oskarżenia. Natomiast jako końcową datę zbywania przez oskarżonego narkotyków, Sąd przyjął dzień 26 listopada 2008 roku, wtedy to bowiem oskarżony i A. L. zostali zatrzymani i nie mogli podejmować w tym zakresie już dalszych działań.

Sąd uznał również, że co do R. W. nie zachodziły żadne okoliczności wpływające na umniejszenie stopnia winy, czy też jej wyłączenie. Oskarżony jako osoba pełnoletnia, miał w pełni obiektywną i niczym nieograniczoną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, dania posłuchu obowiązującym normom prawnym. Przy tym jak wynikało z jednoznacznej, przekonującej i jasnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, R. W. miał w chwili popełniania zarzucanych mu czynów zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k. 298-299).

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na względzie dyrektywy przewidziane w art. 53 k.k.

Stąd też Sąd skazał oskarżonego:

- za czyn opisany w punkcie I wyroku - na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku na karę **roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności**;

- za czyn opisany w punkcie II wyroku - na podstawie art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę **3 lat pozbawienia wolności**.

Jako okoliczności na niekorzyść R. W. poczytać należało wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów. Wskazać bowiem należy, że R. W. swoim zachowaniem naruszył kilka norm prawnie chronionych, a zawartych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Świadczy to niewątpliwie, o nasileniu złej woli ze strony oskarżonego. Swoim działaniem R. W. godził w dobra prawne w postaci zdrowia publicznego w ujęciu generalnym. Na uwagę zasługiwało przy tym, że oskarżony działał wielokrotnie, a jego działalność przestępcza została w istocie przerwana interwencją organów ścigania.

Nadto, zaznaczenia wymagało, że R. W. był uprzednio wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (karta karna - k. 97-98, 177, 807-808, wyroki – k. 99-100, 101-102, 103-104, 105-106, 107, 108, 109). Za czyny te wymierzano oskarżonemu nie tylko kary pozbawienia wolności z zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, ale i kary bezwzględne, które odbywał, jednakże R. W. nie wyciągnął z tego faktu pożądaných wniosków. Podkreślić też należy, że czynów będących przedmiotem niniejszej sprawy oskarżony po części dopuścił się także w czasie, gdy toczyło się już przeciwko niemu inne postępowanie karne, które zostało zakończone prawomocnym z dniem 30 października 2007 roku wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 4 czerwca 2007 roku w sprawie IIK 711/06, którym R. W. został skazany na karę roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę (k. 105-106, 107). Swą działalność przestępczą kontynuował zaś mimo skazania go kolejnymi wyrokami, a mianowicie wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 26 lutego 2008 roku w sprawie VIK 73/08 (wyrok uprawomocnił się w dniu 24 września 2008 roku

– k. 108) oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 3 marca 2008 roku, w sprawie VIK 82/08 (wyrok ten uprawomocnił się w dniu 24 września 2008 roku - k. 109).

Okoliczność ta świadczy o wysokim poczuciu bezkarności u R. W., jego demoralizacji, a nadto znacznym tupecie i lekceważeniu porządku prawnego.

Na uwagę co do oskarżonego zasługiwała także treść opinii o nim z miejsca zamieszkania. Wynika z niej bowiem, że R. W. zakończył edukację na szkole podstawowej, nigdy nie pracował zawodowo w dłuższym okresie czasu, a swoją postawą i zachowaniem w najbliższym mu środowisku wzbudzał lęk (k.143-144).

Jako okoliczności obciążające oskarżonego Sąd potraktował także te związane ze sposobem popełnienia przypisanych mu przestępstw, a to w zakresie posiadania narkotyków – dużą ich ilość, wielorodzajowość oraz długi okres ich posiadania, a w zakresie udzielania narkotyków – ich ilość, wielorodzajowość, ilość osób, którym zostały one udzielone, znaczny okres udzielania narkotyków, działalność w ramach czynu ciągłego.

Jako okoliczność na korzyść oskarżonego, Sąd uznał znaczne przywiązanie oskarżonego do syna, które jednak nie motywowało go do podjęcia pracy, albowiem, jak wynikało z treści wywiadu od kuratora sądowego, oskarżony pozostawał wraz z synem przez pewien okres czasu na utrzymaniu swojej matki.

W ocenie Sądu, orzeczone kary jednostkowe są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, a jako takie wpłyną wychowawczo i zapobiegawczo na oskarżonego oraz będą kształtować świadomość prawną w społeczeństwie.

Jako karę łączną wobec R. W. Sąd orzekł karę **3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności**.

Zważyć należy, że w świetle utrwalonego już orzecznictwa sądów zastosowanie pełnej absorpcji możliwe jest wtedy, gdy pomiędzy kolejnymi przestępstwami zachodzi ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy, w tym również czasowy. Zastosowaniu tej zasady sprzeciwia się naruszenie przez sprawcę tych przestępstw m. in. różnych dóbr prawnych, czy też popełnienie ich na szkodę różnych pokrzywdzonych. Nadto im bliższy jest ten związek tym większe znaczenie zyskuje zasada absorpcji kar, im mniejszy - zasada ich kumulacji. Przez związek ten należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich.

W okolicznościach niniejszej sprawy zważyć należy, że wszystkie przestępstwa, jakich dopuścił się oskarżony następowały w krótkich odstępach czasowych, przy wykorzystaniu podobnych sprzyjających okoliczności, w jednym miejscu, skierowane zostały przeciwko temu samemu dobru chronionemu ustawą z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, jakim było zdrowie w ujęciu abstrakcyjnym. Okoliczności popełnienia przestępstw były podobne. Dlatego też Sąd uznał, że zachodził dość ścisły związek przedmiotowy pomiędzy kolejnymi popełnianymi przez oskarżonego przestępstwami, uzasadniający zastosowanie wobec niego zasady częściowej absorpcji.

Zasadę absorpcji stosuje się bowiem, gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem w liczbie nie więcej jak dwa, wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnej i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc jeden zespół zachowań sprawcy, objęty jednym planem działania, mimo godzenia w różne dobra osobiste. Zastosowanie zasady pełnej absorpcji jest uzasadnione wyłącznie wtedy, gdy przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych, jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy. Zważywszy na okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza uprzednią karalność oskarżonego, a także sposób popełnienia czynów, ocena taka była nieuzasadniona.

Warto nadmienić również, iż orzeczenie kary łącznej nie musi przynosić skazanemu korzyści, to jest orzeczenia kary łącznej w wymiarze niższym od arytmetycznej sumy poszczególnych kar, czy też poprzez zastosowanie zasady absorpcji. Wymiar kary łącznej zależy od stopnia związku przedmiotowego i podmiotowego zbiegających się przestępstw. Decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma także wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. Popełnienie więcej niż dwóch przestępstw jest istotnym czynnikiem

prognostycznym, przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 września 2001 roku w sprawie II AKa 154/01, Prok. i Pr. 2002/4/26).

Podkreślenia wymagało, że na wymiar kary łącznej nie miał wpływu ani stopień zawinienia ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw. Decydujące znaczenie miał zaś wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej.

Na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd miał obowiązek orzec wobec R. W. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 9 610 złotych jako równowartości korzyści majątkowej, którą oskarżony R. W. osiągnął z popełnienia przestępstwa przypisanego mu w punkcie II wyroku, a która wynika z zsumowania ilości udzielonych przez oskarżonego narkotyków, pomnożonej przez ich wartość. Przy czym ustalenia te poczynione zostały przy przyjęciu najkorzystniejszych dla oskarżonego wartości.

Godzi się zaznaczyć, że przez korzyść majątkową osiągniętą z przestępstwa nie należy rozumieć jedynie osiągniętego zysku, stanowiącego kwoty uzyskane ze sprzedaży narkotyków pomniejszone o swoiście rozumiane koszty uzyskania takiego przychodu, lecz sumę za jaką oskarżony zbył narkotyki ustalonym osobom (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2009 roku w sprawie II Aka 294/08, LEX nr 491184).

O dowodzie rzeczowym ujętym w wykazie dowodów rzeczowych na k. 65 pod poz. 1-3 orzeczono w myśl art. 230 § 2 k.p.k., nakazując zwrócić go podmiotowi uprawnionemu, to jest Prokuraturze Rejonowej w Chojnicach.

O kosztach udzielonej oskarżonemu R. W. nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 16, § 19 ust. 1 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzać od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. S. kwotę 2952 złotych brutto, uwzględniając ilość terminów rozprawy, w której obrońca brał udział.

O kosztach sądowych orzeczono podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.